

Goście z Włoch w siedzibie KC PZPR

W Polsce przebywa delegacja Włoskiej Socjalistycznej Partii Jedności Proletariackiej w składzie: sekretarz gen. partii — Tulio Vecchietti oraz Umberto Zurlini, Salvatore Corallo i Piao Togliazuchi.

29 bm. w gmachu KC PZPR delegacja odbyła rozmowę z członkami Biura Politycznego sekretarzem KC PZPR — Zenonem Kliszko i sekretarzem KC PZPR — Józefem Tejchmą.

W toku rozmowy wymieniono no informacje na temat działalności obu partii.

Spotkanie upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Dzisiaj pogrzeb Winstona Churchilla

W Londynie czynione są ostatnie przygotowania do pogrzebu Winstona Churchilla. W sobotę o godz. 9.45 czasu londyńskiego słynny zegar „Big Ben” oznajmi z wieży parlamentu mieszkańcom Londynu o rozpoczęciu uroczystości pogrzebowych. Po tej godzinie dzwon zamilknie na cały dzień na znak żałoby.

Po południu przybył do Londynu prezydent de Gaulle i wprost z lotniska udał się do Westminster Hall, gdzie wystawiona jest trumna ze zwłokami Churchilla.

Wśród delegacji, które przybyły na pogrzeb Winstona Churchilla, znajduje się już w Londynie przedstawiciel rządu polskiego, minister Lucjan Motyka. W piątek min. Motyka udał się do Westminster Hall. W piątek po południu hołd zmarłemu złożył również b. prezydent USA gen. Eisenhower.

Prezydent de Gaulle został w piątek przyjęty przez królową Elżbietę w Buckingham Palace, dokąd udał się w dwie godziny po przyjeździe do Londynu. Wkrótce potem premier Wilson złożył wizytę prezydentowi de Gaulle'owi. PAP

Dlaczego KPA milczy?

Odmowa współpracy w istotnej sprawie

Ukazujący się w Detroit polski tygodnik „Głos Ludowy” zamieścił w numerze z 30 bm. obszerny artykuł redakcyjny, krytykujący stanowisko kierownictwa Kongresu Polonii Amerykańskiej, które do tej pory nie zajęło żadnego stanowiska w sprawie ustalonego przez władze NRF terminu przedawnienia w ściganiu zbrodni hitlerowskich.

Co więcej, kierownictwo KPA odmówiło współpracy z krajowym komitetem do zwalczania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i hitlerizmu w USA, kierowanym przez Burr Yampola. Jest to tym bardziej zdumiewające, że przeciwko decyzji rządu NRF wypowiedziały się nie tylko wszystkie najważniejsze ugrupowania narodowościowe w USA, lecz również ogromna część amerykańskiej opinii publicznej, a także w sposób półoficjalny rząd Stanów Zjednoczonych.

„Głos Ludowy” pisze m. in.: „Kongres Polonii Amerykańskiej który usurpuje sobie prawo do przemawiania w imieniu milionów Amerykanów polskiego pochodzenia, milczy jak zakłęty w sprawie potępienia wrogu dla narodu polskiego decyzji Niemiec zachodnich. Właśnie tam, gdzie trzeba służyć najlepszym interesom Polonii Amerykańskiej — tam nie ma KPA. Kongres nikogo wtedy nie reprezentuje, będąc tym, czym pozostawał od samego początku — narzędziem zimnej wojny”.

Również „New York Times” oraz tygodnik „National Guardian” zamieszczają ponownie artykuły domagające się od władz NRF przedłużenia terminu ścigania zbrodni hitlerowskich. „National Guardian” cytuje m. in. obszernie wypowiedzi polskich prawników, Kazimierza Kąkła i prof. Jana Sehna, na temat zdumiewającej niechęci niektórych władz sądowych w NRF do wykorzystywania istniejącej dokumentacji archi-



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
sobota, 30. I. 1965

Cena 50 gr
Nr 25 (6522)

Konferencja PZPR w Katowicach zakończyła obrady

Wystąpienie Władysława Gomułki

W piątek zakończyły się w Katowicach dwudniowe obrady Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. W obradach uczestniczyli: Władysław Gomułka i Bolesław Jaszczuk. W drugim dniu dyskusji nad referatem Edwarda Gierka przemawiało kilkunastu delegatów, a na zakończenie zabrał głos I sekretarz KC PZPR — Wł. Gomułka.

Nawiązując do przebiegu obrad, Władysław Gomułka omówił węzłowe problemy naszej gospodarki, od rozwiązania tych, które w decydującym stopniu zależą realizacją uchwały IV Zjazdu Partii, jak również uchwały Konferencji Katowickiej. Są to problemy nowoczesnej produkcji i podnoszenia jakości wyrobów dla potrzeb kraju i na eksport. Punktem wyjścia wystąpienia była zwięzła ocena naszej sytuacji gospodarczej na tle wykonania planu na rok 1964.

W minionym 20-leciu — powiedział I sekretarz KC — cały kraj uczynił olbrzymi krok naprzód. Dotyczy to w poważnym stopniu również województwa katowickiego, które obchodzi właśnie rocznicę wyzwolenia.

Zadania roku 1964 w dziedzinie produkcji przemysłowej wykonaliśmy stosunkowo dobrze — stwierdził Władysław Gomułka. — Produkcja ta wzrosła o ok. 9 proc. zamiast o 6,3 proc. wg planu; jeszcze szybciej rozwijał się przemysł

chemiczny, maszynowy i niektóre inne. Zgodnie z naszymi zamierzeniami produkcja w grupie „b” wzrosła nieco szybciej niż w latach poprzednich, a mianowicie o ok. 8 proc. Na ogół pomyślnie wykonano zadania inwestycyjne. Wzrosła wydajność pracy w przemyśle i budownictwie. Mamy osiągnięcia na odcinku handlu zagranicznego: nasz

Dokończenie na str. 2

XIX sesja RWPG aprobuje współdziałanie z Jugosławią

W pierwszym dniu obrad uczestnicy XIX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej rozpatrzyli projekt porozumienia w sprawie udziału Jugosławii w pracach RWPG. Jak się dowiaduje praski korespondent PAP, przedstawiciele wszystkich krajów członkowskich Rady pozytywnie ustosunkowali się do przygotowanego porozumienia.

Przedstawiciel rządu polskiego, wicepremier Piotr Jaroszewicz, podkreślił, iż udział Jugosławii przyczyni się do dalszego rozwoju współpracy gospodarczej bratnich krajów socjalistycznych. Porozumienie z Jugosławią potwierdza fakt, iż rada jest organizacją dostępną dla wszystkich uznających jej cele, a przede wszystkim dla krajów socjalistycznych. Przedstawiciel Polski podkreślił, iż już od wielu lat dobrze układają się stosunki polityczne i ekonomiczne między naszym krajem i zaprzyjaźnioną Jugosławią oraz wyraził w imieniu rządu zgodę na zatwierdzenie porozumienia o udziale SFRJ w pracach RWPG.

Szef delegacji jugosłowiańskiej na XIX sesji RWPG, minister Jozef Brilej podkreślił m. in., iż porozumienie jest logicznym następstwem prowadzonej przez rząd SFRJ polityki rozwijania międzynarodowej współpracy gospo-

O pełną realizację zdobytych praw

Narada kobiet województwa poznańskiego

Przy udziale przeszło 350 kobiet z terenu naszego województwa, zajmujących odpowiedzialne stanowiska pracy w przemyśle, rolnictwie, w resortach oświaty, zdrowia opieki społecznej — działaczek partii i stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych — odbyła się wczoraj — zorganizowana przez Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu narada na temat zwiększenia udziału kobiet w życiu społecznym i gospodarczym Wielkopolski.

Naradzie, w której wzięły udział członkowie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu — przewodniczył członek KC I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jan Szydłak. Referat, obrazujący stan zatrudnienia kobiet w naszym województwie oraz stopień zaangażowania w życie społeczno-polityczne, — wskazujący jednocześnie na przyczyny opóźniające proces pełnego ich zaangażowania — wygłosił z-ca członka KC, sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada.

W województwie naszym — powiedział Jerzy Zasada, zatrudnionych jest 200 tys. kobiet, co stanowi 31 proc. zatrudnionych ogółem w gospodarce społecznej. Jednak w świetle wymogów przyszłego planu 5-letniego stan ten nie może zadowalać. Dlatego poważnym problemem społecznym jest dostosowanie profilu kształcenia dziewcząt i organizacji wszelkich kursów kwalifikacyjnych do potrzeb struktury przemysłowej

naszego województwa. Śmiało sięganie do zawodów nowych w przemyśle elektrotechnicznym i precyzyjnym — gdzie kobieta może i powinna znaleźć swe miejsce.

Ważną również sprawą jest podnoszenie kwalifikacji już zatrudnionych kobiet, zdobywanie tytułów kwalifikowanego robotnika, które posiada zaledwie 4,5 tys. robotnic w naszym województwie.

Dyskusja, w której wzięło udział przeszło 20 kobiet, a drugie tyle, ze względu na potrzebę sprawnego przebiegu narady, złożyło swe wnioski na piśmie — skoncentrowała się na głównych problemach dotyczących pracy i życia kobiet wielkopolskich.

Helena Wosiak — przewodnicząca Rady Zasadawej z poznańskiej „Polity”, zatrudniającej około 70 proc. kobiet — mówiła o prawidłowym stosunku do pracy i dużym zdyscyplinowaniu społecznym kobiet, będącym w jaskrawej sprzeczności z obiegową opinią o mniejszej ich wartości w produkcji. Warunkiem jednak takiej atmosfery pracy jest przyświecająca im pomoc kobiecie w jej trudnym jeszcze życiu. Helena Wosiak postulowała m. in. zwiększenie ilości czasów dla matki z dzieckiem i rodzinnych.

Maria Ołenderek — działaczka Kola Gospodyń Wiejskich z Baranowa, powiatu Turek, mówiła o zbyt małej reprezentacji kobiet w radach narodowych i władzach spółdzielczych na wsi, skrytykowała tendencje umniejszania roli kobiet, szczególnie w zarządzeniach dotyczących gospodarki wiejskiej, uprawniających do podejmowania decyzji gospodarskich tylko mężczyzn. Np. skrytyki dotyczyły w bankach spółdzielczych.

Przewodniczącą Prezydium ORN Jeżyce w Poznaniu — Teresa Andrzejewska, nakreśliła obraz wysokiej aktywności kobiet — działaczek społecznych tej dzielnicy, które m. in. przyczyniły się do tego, że w ostatniej kadencji Rady zorganizowano i urządzono 48 placów zabaw dla dzieci, pod-

wyższono o 500 miejsca w przedszkolach, otoczono głęboką troską i codziennym staraniem starców i emerytów Jeżyce.

Plany zakładowe, dotyczące szkolenia z wodowego kobiet i stopnia ich realizacji przedstawiła inż. Janina Rogoziewicz z Zakładów Cegielskiego. Każda fabryka organizuje tam kursy kwalifikacyjne, które sukcesywnie pozwolą zdobyć tytuły kwalifikacyjne wszystkim pracownikom. Rozszerzaniu wiedzy ogólnej służy organizowanie comiesięcznych „Magazynów”, czyli dyskusji na tematy interesujące kobiety.

Istotne dla życia wsi problemy podniosła także Danuś Stefaniak — działaczka ZMW z powiatu wrzesińskiego. Zwróciła ona uwagę na dysproporcję w rozwoju form cywilizacji i kultury na wsi, potrzebę wdrażania do czystości i higieny, racjonalnego żywienia, zapobiegania chorobom oraz dalszego szerzenia czytelnictwa.

Sekretarz ZW Ligi Kobiet — Irena Koralewska, zwróciła uwagę na wadliwie zorganizowaną sieć szkolnictwa zawodowego, które nie może wchłonąć wszystkich dziewcząt pragnących wejść w nowe zawody. Postulowała również aby stanowiska społecznych inspektorów pracy w zakładach zatrudniających wiek sześć kobiet — powierzać kobietom.

Na zakończenie narady głos zabrał Jan Szydłak, przekazując zebranym serdeczne pozdrowienia dla nich, ich rodzin oraz wszystkich kobiet Wielkopolski od członka Biura Politycznego KC PZPR, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, który nie mógł przybyć na naradę ze względu na złe warunki atmosferyczne na lotnisku w Ławicy. Jan

Dokończenie ze str. 2

Przedstawiciele wszystkich krajów socjalistycznych. Porozumienie z Jugosławią potwierdza fakt, iż rada jest organizacją dostępną dla wszystkich uznających jej cele, a przede wszystkim dla krajów socjalistycznych. Przedstawiciel Polski podkreślił, iż już od wielu lat dobrze układają się stosunki polityczne i ekonomiczne między naszym krajem i zaprzyjaźnioną Jugosławią oraz wyraził w imieniu rządu zgodę na zatwierdzenie porozumienia o udziale SFRJ w pracach RWPG.

Szef delegacji jugosłowiańskiej na XIX sesji RWPG, minister Jozef Brilej podkreślił m. in., iż porozumienie jest logicznym następstwem prowadzonej przez rząd SFRJ polityki rozwijania międzynarodowej współpracy gospo-

Według doniesień, jakie nadeszły w piątek rano z Sajgonu, w Wietnamie Południowym wyłoniła się nowa ostra opozycja tym razem złożona z katolików, którzy przeciwstawiają się obecnej polityce amerykańskiej w Wietnamie Południowym i domagają się odwołania z Sajgonu obecnego ambasadora USA, generała Taylora.

Gbenye w Algierze

W czwartek do stolicy Algierii przybył premier kongijskiego rządu powstającego Gbenye. Przeprządził on rozmowy z przywódcami algierskimi.

19 dzień strajku

Strajk dokerów amerykańskich trwa już 19 dzień i sparałizował przy nabrzeżach ponad 500 statków handlowych. Nowojorskie Towarzystwo Żeglugowe wystosowało wczoraj depeşe do Johnsona, apelując o podjęcie przez niego osobistej interwencji w celu zakończenia strajku.

Wstrząsy w Bułgarii

Jak informuje Agencja BTA, w piątek w nocy o godzinie 1.10 czasu miejscowego sejsmografy w Sofii zarejestrowały trzęsienie ziemi. Siła wstrząsów osiągnęła 6-7 stopni. W niektórych domach zarysowały się ściany, poodpadały tynki i zwalone zostały kominy.

Starcia zbrojne

W piątek na granicy Kambodży z Wietnamem Południowym doszło do nowych starć zbrojnych między oddziałami kambodżańskimi a zbrojnymi bandami, które wtargnęły ze strony Wietnamu Południowego — donosi Kambodżańska Agencja Prasowa. Dwóch żołnierzy kambodżańskich zostało zabitych, a 4 odniosło rany.

Wspólny komunikat chińsko-indonezyjski

W związku z ostatnią wizytą w Pekinie wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Indonezji, Subandrio, opublikowano tu wspólny komunikat chińsko-indonezyjski na temat przeprowadzonych rozmów.

W celu rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między obu krajami — głosi m. in. komunikat — obie strony przeprowadziły rozmowy na tematy gospodarcze, handlowe, komunikacyjne i wojskowe. Chiny i Indonezja zawarły porozumienie na temat współpracy gospodarczej i technicznej oraz porozumienie kredytowe, postanowiły również rozszerzyć wymianę handlową.

Premier Czu En-laj oraz wicepremier i minister spraw zagranicznych Czen I przyjęli zaproszenie od prezydenta Sukarno do złożenia wizyty w Indonezji w kwietniu br., aby wziąć udział w obchodach 10 rocznicy Konferencji Banduńskiej. (PAP)

Minister W. Tułodziecki wyrażał również sprawę egzaminów maturalnych, które będą zachowane, lecz obowiązujące obecnie regulamin ulegnie zmianom. (a)

Min. W. Tułodziecki w swoim wystąpieniu, omawiając zasady reformy szkolnej poinformował m. in., że pewne zmiany nastąpią w szkołach zawodowych i technikach. W niektórych np. typach szkół zawodowych nauka będzie skrócona do 2 lat, a w innych m. in. chemicznych, komunikacyjnych i mechanicznych trwać będzie nadal 3 lata. Podobne zmiany dotyczyć będą także techników.

Minister W. Tułodziecki wyrażał również sprawę egzaminów maturalnych, które będą zachowane, lecz obowiązujące obecnie regulamin ulegnie zmianom. (a)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 30 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady mokrego śniegu, mżawki lub deszczu powodujące gołoledź. Temperatura maksymalna od minus 1 do plus 8.



Zaoszczędzone megawaty

Elekty współpracy energetycznej

Centralny Zarząd Dyspozycji Mocy Zjednoczonych Systemów Energetycznych rozpoczął trzeci rok pracy. Placówka ta kieruje wymianą energii pomiędzy Polską, CSRS, NRD, Rumunią, Węgrami, Białorusią i Zachodnią Ukrainą.

Niedługo do tej współpracy energetycznej przyłączy się także Bulgaria. Jak poinformował PAP, dyrektor Państwowej Dyspozycji Mocy w Warszawie — inż. Zbigniew Osinski, efekty współpracy widoczne są niemal każdego dnia.

To, że zlikwidowaliśmy całkowicie wyłączenia odbiorców energii w okresach szczytowego zapotrzebowania jest obok wzrostu mocy naszych elektrowni — w znacznej mierze wynikiem współpracy zjednoczonych systemów. Odbiorcy nie odczuwają też skutków zdarzających się od czasu do czasu awarii wielkich jednostek prądowców (200 i 125 MW).

Codziennie szczyty energetyczne — wysokie w okresie zimy — nie występują w poszczególnych krajach równocześnie. Znać jest obliczenie ekonomistów, że „połączony szczyt” krajów uczestniczących w systemie jest niższy o ponad 200 MW, od sumy szczytów energetycznych. Jest to jak gdyby wygospodarowana elektrownia wielkości „Zerania”, „Siekierki” czy „Halemba”. W sumie oszczędności uzyskiwane przez kraje uczestniczące w połączonych systemach energetycznych — ze współpracy na wypadek awarii i w okresie szczytu oraz z wymiany energii w okęgach przygranicznych — są równe kosztom budowy elektrowni wielkości „Konina”. (PAP)

Narada kobiet

Dokończenie ze str. 1

Szydłak oceniając wysoko dyskusję podkreślił raz jeszcze, że osiągnięcia gospodarcze, społeczne i kulturalne Wielkopolski w naszym 20-leciu są również bezsporną zasługą kobiet naszego województwa — robotnic, chłopek, inteligentek — matek i żon, które dzieliły radości i troski tego trudnego ale i pięknego etapu budownictwa socjalizmu w naszym regionie. Wykazały one swą pracą i działalnością społeczną, że filisterska teoria o niechęci kobiet do pracy społecznej nie znajduje potwierdzenia w życiu. Jan Szydłak poinformował o korektach planu zatrudnienia, opracowywanych we wszystkich resortach naszej gospodarki, idących w kierunku wymiany wielu stanowisk pracy — z męskich na kobiece. Informacja ta została przyjęta przez salę gromkimi oklaskami.

Mówca podkreślił wagę głosów w dyskusji, domagających się dalszej szybkiej mechanizacji wsi, poprawy pracy tych instytucji, które pełnią rolę usługową wobec producentów rolników.

Jan Szydłak apelował również do kobiet wielkopolskich aby całą siłę swojego serca i rozumu poświęciły sprawie wychowania młodego pokolenia. Kształtowały w nim umiłowanie pracy i właściwy sto-

W 20 rocznicę wyzwolenia Dobiegniewa

29 stycznia 1945 r. jednostki Armii Radzieckiej wyzwoliły Dobiegniew — miasteczko w którym hitlerowcy zlokalizowali obóz jeńców wojennych, słynny Oflag II C-Woldenberg. Wraz z oswobodzeniem Dobiegniewa wolność uzyskali więźniowie woldenberskiego oflagu, których Niemcy usiłowali ewakuować. Z okazji 20 rocznicy wyzwolenia w sali miejscowego kina „Pokój” odbyła się uroczysta akademicka. (PAP)

Żadna z uchwał OJA nie została wykonana

Z Nairobi donoszą, że w piątek rozpoczęły się tam pod przewodnictwem prezydenta Kenii, J. Kenyatty obrady specjalnej komisji Organizacji Jedności Afrykańskiej do spraw Konga.

W skład komisji utworzonej na nadzwyczajnej sesji Rady Ministrów OJA we wrześniu ub. roku wchodzi przedstawiciel Etiopii, Ghany, Nigerii, Gwinei, Kamerunu, Somalii, Górnej Woltzy, Tunezji i Zjednoczonej Republiki Arab skiej.

Na ostatnim posiedzeniu komisji, które odbyło się bezpośrednio po zbrojnej interwencji amerykańsko-belgijskiej w Stanleyville w listopadzie ub. roku, powzięto szereg uchwał zmierzających do unormowania sytuacji w Kongu. Komisja zażądała w szczególności, aby wszyscy obcy najemnicy zostali usunięci z Konga, aby położono natychmiast kres obecnej zbrojnej interwencji w tym kraju, aby zorganizowane zostały pod egidą OJA obrady konferencji okrągłego stołu z udziałem przedstawicieli wszystkich kongijskich partii politycznych i aby przeprowadzono w Kongu powszechne i wolne wybory.

Żadna z tych uchwał nie została wykonana przez reżim

Zmarł Michał Spisak

W piątek zmarł w Paryżu gdzie stale zamieszkiwał, wybitny polski kompozytor Michał Spisak.

Wyrazem uznania dla dorobku twórczego M. Spisaka była przyznana mu w ub. r. nagroda muzyczna ZKP. Brał też udział w II Międzynarodowym Konkursie im. Wieniawskiego, zdobywając I nagrodę za utwór „Improvisatione”. (PAP)

W sobotę spotkanie Erhard — Wilson

Kancelarz zachodnioniemiecki Ludwig Erhard udał się w piątek po południu do Londynu dla wzięcia udziału w pogrzebie Winstona Churchilla. Jak podają źródła zachodnie, w sobotę po południu Erhard spotkać się ma z premierem brytyjskim Haroldem Wilsonem. (PAP)

Wystąpienie W. Gomułki w Katowicach

Dokończenie ze str. 1

eksport wzrósł o 18,5 proc., a import o 4,5 proc.

Był to jednocześnie trzeci z kolei niepomysłny rok w rolnictwie. Plony 4 zbóż z ha były mniejsze. Niezłe były natomiast plony ziemniaków i buraków cukrowych. Wystąpił wyraźny wzrost pogłowia trzody chlewnej przy niedużym spadku pogłowia bydła.

Rok 1965 to ostatni rok obecnej 5-latki. Wysilek organizacji katowickiej, tak jak i

całej partii, całego narodu, zmierzają do przygotowania najlepszych warunków startu do realizacji zadań, które wytyczył IV Zjazd PZPR.

Gdy mówimy o perspektywach rozwoju kraju, osiągnięcia nasze trzeba porównywać z postępem na całym świecie. Żyjemy w okresie bardzo szybkiego rozwoju. Nie tylko w krajach socjalistycznych ale również i kapitalistycznych. Nasze oceny muszą uwzględniać tę nową sytuację.

Najpilniejszy wniosek — to konieczność jak najszybszego zbliżenia się do czołówki światowej pod względem nowoczesności wyrobów naszego przemysłu. Wł. Gomułka podkreślił, iż nowoczesność całego przemysłu, a szczególnie produkcji maszyn staje się centralnym problemem naszej gospodarki; jest to główne ogniwo, które warunkuje dalszy rozwój.

Nowoczesność wyrobów ma szczególne znaczenie dla realizacji zadań eksportowych. — Eksport nasz wzrasta — mówił I sekretarz KC — wzrasta również eksport do krajów kapitalistycznych.

Sprawa nowoczesności powinna „wejść w krew” całego aktywnego partijnemu, całej administracji gospodarczej — podkreślił z naciskiem Władysław Gomułka. — Niektóre przedsiębiorstwa niewłaściwie podchodzą do tego zagadnienia.

W warunkach walki konkurencyjnej na rynkach światowych — na sukcesy liczyć może tylko ten, kto zaoferuje towar wysokiej jakości, o dobrym poziomie technicznym i solidnym wykończeniu. Kiepskich maszyn nikt od nas nie kupi, podobnie jak i my nie chcemy od nikogo kupować złych towarów.

Bardzo poważną rolę w u nowocześniejszej produkcji odgrywa inicjatywa samych zakładów. Szczególnie wielkie pole do działania mają te zakłady, które dysponują wysoko kwalifikowaną kadrą i nowoczesnym parkiem maszynowym. Powinny one rozwijać produkcję wyspecjalizowaną. Takie aspiracje powinny mieć zakłady, organizacja partyjna i kierownictwo przedsiębiorstwa.

Wł. Gomułka wyraził głęboką wiarę w powodzenie planów naszego rozwoju. Nasza siła — wskazał on — wywodzi się z jedności krajów socjalistycznych. Jedność tę i współpracę należy w dalszym ciągu rozwijać i zacieśniać.

Jestem głęboko przekonany, że zadania, jakie postawił IV Zjazd przed katowicką organizacją partyjną zostaną wykonane pomyślnie i z honorem, że służać ona będzie przykładem dla całej naszej partii

1000 numer „Świerszczyka”

Ukazał się 1000 numer „Świerszczyka”, jednego z najpopularniejszych obecnie czasopism dla dzieci. W czasie spotkania, które odbyło się w piątek z tej okazji, redaktor naczelny „Świerszczyka” — Władysław Kozłowski mówił o dorobku pisma i jego aktualnych problemach.

Inicjatorem i wydawcą pierwszego po wyzwoleniu czasopisma dla dzieci była Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Pierwszy numer „Świerszczyka” ukazał się 1 maja 1945 r. w Łodzi, w nakładzie 25 tys. egzemplarzy. W ciągu następnych 20 lat ukazało się ogółem blisko pół miliarda egzemplarzy / tygodnika. „Świerszczyk”, wydawany obecnie przez „Naszą Księgarnię”, należy do czasopism o największym w kraju nakładzie — przeciętnie 800 tys. egzemplarzy. Liczba dzieci w wieku 7—8 lat, do których „Świerszczyk” jest adresowany, sięga jednak blisko 1,5 mln.

Warto dodać, iż „Świerszczyk” dociera obecnie do około 50 krajów, gdzie również cieszy się dużą poczytnością. PAP

— zakończył swoje wystąpienie Władysław Gomułka.

*

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybranego Komitetu Wojewódzkiego, któremu przewodniczył Władysław Gomułka, I sekretarzem wybrany został ponownie członek Biura Politycznego KC — Edward Gierk. W skład sekretariatu weszli: Zdzisław Grudziń, Rudolf Juzek, Stanisław Kowalczyk, Bolesław Lubas i Jan Leś z tym, że ten ostatni będzie nadal pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Katowicach. (PAP)

Znamienny tytuł opery

Nie ma wizy dla kompozytora

Luigi Nono, jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów włoskich nie będzie mógł udać się do Stanów Zjednoczonych na próby swojej opery „Nietolerancja 1964”, ponieważ nie uzyskał wizy od konsulatu Stanów Zjednoczonych w Trieście.

Luigi Nono miał przybyć do Bostonu 30 stycznia w związku z premierą swej opery. Konsulat motywował odmowę udzielenia wizy opierając się na ustawie amerykańskiej, która zakazuje wstępu na teren Stanów Zjednoczonych „elementom komunistycznym, anarchistycznym i wyrototowym”. (PAP)

200-letnia mennica

200 lat pracuje już Mennica Państwowa, chociaż pierwszy „warszawski” pieniądz wybito dokładnie przed trzema setkami lat. Zaczęło się od tego, że w królewskiej kielnie zabrakło złota dla wypłacenia żołdu wojskom walczącym ze Szwedami i, po raz pierwszy w Polsce, wybito pieniądz miedziany. Wkrótce potem w zamku książąt mazowieckich uruchomiono prówniczą mennicę i już masowo bito miedziane szelagi na doraźne potrzeby króla.

Pierwszą stałą pracującą państwową mennicę otwarto w 1765 r. w wybudowanym specjalnie dla niej pięknym gmachu przy ul. Bielańskiej. Miedzaki, monety srebrne, złote dukaty — oto „asortyment” pieniądzy z tamtych lat pracy fabryki. Życie mennicy przerwały rozbiory. Mennica ożyła — w nowym gmachu przy ul. Markowskiej — dopiero po reformie pieniężnej w 1924 r., potem zrównana z ziemią — Niemcy zniszczyli wszystkie maszyny — otrzymała przed 13 laty piękny budynek przy ul. Pełce.

Dziś mennica bije nie tylko „kościuszki”, „koperniki”, „kazimierze”, a wkrótce dojdą do nich „syrenki”, medale państwowe i ordery oraz około miliona sztuk rocznie znaczków organizacyjnych i okolicznościowych. (PAP)

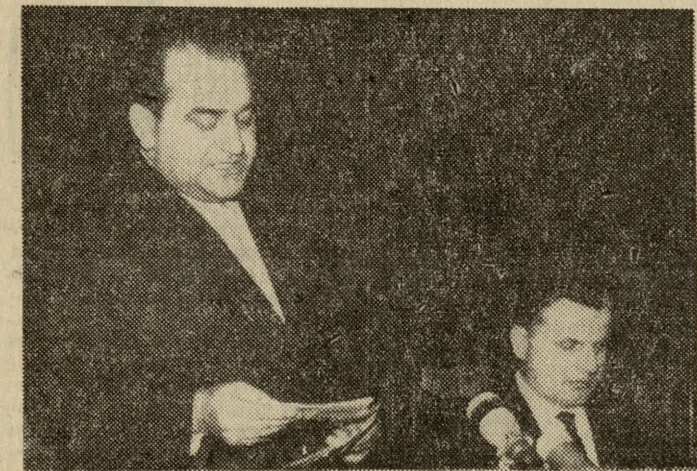
Południowokoreański generał ranny w Sajgonie

Jak donoszą dzienniki saulskie, w Sajgonie podczas ataku patriotów południowowietnamskich ranny został ostatnio południowokoreański generał Son Chi Son.

Przybył on 21 stycznia do Sajgonu jako osobisty wysłannik prezydenta Korei Południowej, gen. Pak Džong Hy dla omówienia z generałem Nguyen Khanem konkretnych spraw związanych z wysłaniem do Wietnamu Południowego dwóch tysięcy żołnierzy południowokoreańskich.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.



Surowa kontrola sajońskiego reżimu

Nowy rząd południowowietnamski — jak donoszą agencje zachodnie — żelazną ręką sprawuje kontrolę nad Sajgonem. W piątek rano na centralnym placu miasta rozstrzelano 20-letniego Le Van Khuyna, schwytanego poprzedniego dnia w pobliżu siedziby buddystów, z granatem w ręku.

Zdaniem agencji, egzekucja ta ma stanowić ostrzeżenie, iż władze nie będą tolerowały żadnych dalszych demonstracji. (PAP)

Na zakończenie obrad głos zabral Jan Szydłak. Z prawej widoczny również Jerzy Zasada. Fot. — K. Przychodźki

sunek do życia. Stosunek twórczy, pełen społecznego zaangażowania, który może zaszczyć matkę tkwiącą głęboko w społeczeństwie i jego sprawach. I sekretarz KW stwierdził, że konkretny i rzeczowy przebieg narady stał się podstawą dla opracowania uchwały dla egzekutywy KW PZPR dotyczącej pracy organizacji partyjnych w zakresie kształtowania warunków dla dalszego poszerzenia udziału kobiet w życiu społecznym i gospodarczym naszego regionu. (az)

Czy Indonezja wróci do ONZ?

Prezydent Indonezji dr inż. Achmed Sukarno ogłosił niedawno wystąpienie tego kraju z Organizacji Narodów Zjednoczonych w odpowiedzi na manewry imperialistycznych mocarstw, które dla własnych interesów przeforsowały wybór Malajzji na niestającego członka Rady Bezpieczeństwa tej organizacji.

Djakarskie pismo w języku angielskim „Indonesian Herald” napisało: „Decyzja rządu naszego jest dowodem utraty wiary w ONZ jako organizacji powołanej do troszczenia się o bezpieczeństwo i dobrobyt całego świata, wszystkich krajów wielkich i małych”.

Tymczasem, jak pisze djakarska gazeta, „Semesta”, „przeforsowanie Malajzji jest jednym z strategicznych kroków Anglii i jej sprzymierzeńców w celu zmuszenia Indonezji do zrezygnowania z polityki przeciwstawiania się neokolonialnej Malajzji. Pismo to podkreśla, że przeciwko tej kandydaturze głosowali przedstawiciele państw socjalistycznych i innych postępowych krajów.”

Wystąpienie Indonezji z ONZ przeniosło konflikt między dwoma państwami południowo-wschodniej Azji na arenę międzynarodową i zmienił układ sił na Dalekim Wschodzie. Brytyjczycy zaogniają sytuację, koncentrując w tym rejonie znaczne siły wojskowe. Jednocześnie próbują usprawiedliwiać swą politykę kolonizatorskiej przemocy przy pomocy antyindonezyjskiej nagonki. M. in. obrażając błotem prezydenta Indonezji Sukarno. Lecz kiedy jedno z pism angielskich próbowało snuć analogie, przypominając wystą-

wienie hitlerowskich Niemiec z Ligi Narodów, Sukarno zareagował natychmiast w wywiadzie prasowym: „Nie jestem Hitlerem Azji. Hitler nienawidził komunistów, ja zaś ich kocham”.

„Bung” (brat) Karno, jak nazywają go Indonezyjczycy, ma własną filozofię państwa. Jest człowiekiem — którego trudno mierzyć mentalnością Europejczyków — niesłychanie wysp utworzył silne militarne państwo, zwalczył analfabetyzm, próbuje się skutecznie przeciwstawić trudnościom gospodarczym. Z wykształcenia jest architektem — budowniczym. W rządzeniu państwem „wieczny głoszący przez siebie zasadzie „kierowanej demokracji”.

Zatarg z ONZ sięga roku 1963 i dotyczy północnego Borneo. Na konferencji ministrów spraw zagranicznych Indonezji, Malajzji i Filipin Sukarno zażądał przeprowadzenia plebiscytu w tej części Borneo: czy ma należeć do Indonezji, czy do Malajzji. Sprzeciwiał się temu, wbrew pierwotnemu przyrzeczeniu, minister spraw zagranicznych Malajzji za sugestią Anglii. Sprawa przeszła do ONZ, która na skutek manewrów wielkich mocarstw poparła stanowisko Malajzji. Sukarno zarzucił temu kolonializm.

Decyzja Indonezji wywołała różnorodne reakcje na świecie począwszy od głosów oburzenia i potępienia w krajach kapitalistycznych do poważnych refleksji państw antyimperialistycznych. W krajach arabskich spo-

wodowała ona zaniepokojenie. Kairski dziennik „Al Mesa” stwierdza, że „Decyzja Sukarno jest równoznaczna z ucieczką z międzynarodowego pola bitwy, na którym kraje azjatyckie odnoszą sukcesy w walce z imperializmem. Należy ubolewać, że Indonezja postanowiła wycofać się z ONZ wówczas, gdy dokłada się tyle wysiłków, aby wprowadzić do tej organizacji najliczniejszy kraj świata — Chiny”. Nie zaaprobował tego kroku Indonezji również prezydent Ghany Nkrumah. „Ustąpienie Indonezji, oświadczył w depeszy do Sukarno, odbije się ujemnie na solidarności państw afroazjatyckich i osłabi ich wpływ”.

Na analogiczne stanowisko premiera japońskiego Sato odpowiedział Sukarno, że „Indonezja pomimo swego wystąpienia ma nadzieję, że konflikt z ONZ z powodu Malajzji będzie pokojowo załatwiony. Jednakże koncentracja sił Wielkiej Brytanii może spowodować niebezpieczny rozwój wypadków, jakie dotknąć mogą również Japonię”.

Jak donosi prasa zachodnioeuropejska obecnie toczą się rozmowy pomiędzy państwami tzw. niezaangażowanymi nad opracowaniem wspólnego apelu do Sukarno, aby podał rewizji swą decyzję wystąpienia z ONZ.

Sukarno w wywiadzie prasowym dla prasy djakarskiej użył wyrażenia że „wystąpienie Indonezji, dążące do reorganizacji ONZ, nie jest wieczne”. Drzwi więc do ONZ Indonezja nie zamknie na zawsze. FRANCISZEK HRYNIEWICZ

CZY ZŁOŻYŁES

KUPONY NA JUTRZEJSZĄ GRĘ „K O Z I O Ł K O W”?

K583

FALA PROTESTÓW

Wzmaga się fala protestów skierowana przeciwko zamierzonemu przez rząd hitlerowski — przedawnieniu ścigania zbrodni hitlerowskich. Społeczeństwo całego kraju poparło protest mieszkańców Warszawy, ogłoszony w rocznicę wyzwolenia Stolicy. Odbijają się w całym kraju manifestacje solidaryzujące się z głosami protestu. W związku z nimi zamieszczamy wypowiedzi: prof. dr. Z. Kaczmarczyka, kierownika Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa UAM, dyrektora Instytutu Zachodniego i posła na Sejm; doc. dr. Władysława Markiewicza, kierownika Katedry Socjologii UAM i wicedyrektora Instytutu Zachodniego; literata Eugeniusza Paukiszta.

Prof. dr. ZDZISŁAW KACZMARCZYK

„Nie może być nigdy przebaczenia“

Zdecydowany i słuszny głos przedstawicieli mieszkańców Warszawy, domagających się, aby protestować przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich w NRF, nie może nie poruszyć każdego Polaka, a zwłaszcza to pokolenie, które na sobie doświadczyło ludobójczych zbrodni. Sprawa przedawnienia to nie jest tylko problem wewnętrzny zachodniemieckiego państwa, ale problem całej ludzkości, wszystkich ludzi myślących o pokoju i świecie bez wojen. Nie możemy wierzyć ludziom, którzy jedna ręka chce uwolnić od odpowiedzialności nieukaranych zbrodniarzy wojennych, a druga pragnie skwapliwie położyć na zapalniku bomby nuklearnej. W tym kontekście sankcjonowanie ludobójstwa jest przygotowywa-

nem się do agresji. Dla ludobójców nie może być nigdy przedawnienia.

Doc. dr. WŁADYSŁAW MARKIEWICZ

Przeciwko przedawnieniu...

Przytaczam mój głos do protestu przeciwko zamierzonej przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej decyzji o przedawnieniu zbrodni hitlerowskich nie dlatego, bym — jako były długoletni więzień obozu koncentracyjnego Mauthausen/Gusen — powodował się niskimi pobudkami zemsty i nienawiści. Napisałem sporo prac naukowych, w których — na ile tylko pozwalały mi na to moja wiedza i zdolności — zwalczałem przesady nacjonalistyczne i postawę niewiarę w możliwość zwycięstwa idei przyjaźni i braterstwa między narodami. Po wojnie byłem parokrotnie w obydwa państwach niemieckich i szczerze się przyjaźnia wielu poznanych tam Niemców, spośród których nie wszyscy podzielali moje zapatrywania polityczne i światopoglądowe.

Protestuję przeciwko przedawnieniu zbrodni ludobójstwa dlatego, że osobiste doświadczenia z okresu pobytu w nazistowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, a zwłaszcza badania naukowe z zakresu niemożności stawiającej mnie w przekonaniu, iż pozbawienie systemu obozów zbrodni — bo tak trzeba określić rzeczywistość hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy — i jej najeźrliwym służącym musi nieuchronnie prowadzić do moralnej deprawacji społeczeństwa NRF. Nie może bowiem odzyskać zdrowia psychicznego żadne społeczeństwo, które bez wyrzutu sumienia, z premedytacją godzi się na to, aby tolerować w swoim środowisku wyrefinowanych morderców. A przecież historia Niemiec w stopniu bodaj bardziej wymownym aniżeli historia jakiegokolwiek innego narodu świadczy o tym, iż samorozprzerzenie z popełnionych nieprawości stanowiło zawsze odskokiem do nowych, jeszcze gorszych zbrodni.

EUGENIUSZ PAUKISZTA

Oburza i przeraża...

Z przejęciem i poletniejącą zgrozą obserwuje przebieg frankfurckiego procesu części oświecimskiej załogi, zwłaszcza zaś silnie przeżyłem wizję lokalną w Oświęcimiu. Na tym tle zgroza przerażenie budzi zapowiedź rządu NRF uznania z dniem 9 maja

zbrodni hitlerowskich za przedawnione. Kanonami prawnymi, wiecie, troska o praworządność i poszanowanie tegoż osobiwego prawa obwarowuje się antyludzka decyzja uznania największych zbrodni w dziejach ludzkości za przedawnione. Jakże daleko mija się takie pojmowanie prawa z odczuciami najprościej pojętej sprawiedliwości. Wzdraża się przeciw temu poczucie etyki, moralności, wiary w istnienie oqólnoludzkich racji nadrzędnych, ważniejszych od jakichkolwiek sztucznie formułowanych zasad czy paragrafów. W końcu wszakże wiara w istnienie jakiejś dziejowej sprawiedliwości, w sens człowieczeństwa — były jednym z motywów, które wbrew wszystkiemu, co niósł za sobą hitlerizm, a i także, również ubrany w swoiste kanony prawne — kazały nam wierzyć w zwycięstwo słusznej sprawy, o to zwycięstwo walczyć.

Oburza i przeraża spaczona pojmowanie isoty prawa w Niemczech Federalnych. A wszakże chcemy zachować wiarę, iż w kraju tym tak pośród czynników rządzących jak i w całym społeczeństwie znajdzie się dość sił, które by potrafiły przeciwstawić się uchwaleniu przedawnienia zbrodni hitlerowskich. Żeby zwyciężyły nie osobiwle interpretowane martwe formuły, ale prawo wspierające się o zasadę człowieczeństwa, czerpiące siłę z norm moralnych. Czekamy z olbrzymim niepokojem na rezultat egzaminu, przed jakim stanęło społeczeństwo Niemiec Federalnych. Niezależnie wszakże od zapadłych w NRF decyzji, w imię sprawiedliwości my nigdy nie uznamy przedawnienia tego ogromu zbrodni przeciw ludzkości, jakie zapisała III Rzesza na swoim koncie.

FILM

Hasło — śmiech

„HASŁO ODWAGA”. Film produkcji angielskiej. Scenariusz i reżyseria: Andrew L. Stone. Wykonawcy: Dirk Bogarde (sierżant Coward), Maria Perschy (Irena), Alfred Lynch (Pope), Nigel Stock (Cole), Reginald Beckwith (podoficer), Richard Marner (Schmidt) i inni.

Obozy jenieckie pociągają widza twórców filmowych, skoro od I wojny światowej (a więc niemal od narodzin kinematografii) po dzień dzisiejszy stała się tematem filmów. Punkt widzenia jest najrozmaitszy: od dramatu do komedii. Anglicki specjalizuje się w tym ostatnim gatunku. Widzieliśmy już „Zdrajca jest wśród nas” i „Kapral w małt”, teraz oglądamy „Hasło — odwaga”. Z trzech wymienionych najlepszy był niewątpliwie pierwszy. Było tam sporo autentycznych sensacji, a przede wszystkim przedni humor. Obecnie oglądany film jest w tym zestawie bodaj najmniej udany, choć z pewnością pośmiać się można.

Sierżant Coward — żołnierz przeciętny — nie godzi się na zamknięcie w niemieckim obozie jenieckim i pragnie uciec. Uważa to za swój żołnierski obowiązek. Kilkakrotnie próbuje, kilkakrotnie mu się udaje, jednakże tylko na krótko, bowiem zwykle niedaleko obozu łapia go i zamkaja ponownie. Ale Coward parokrotnie wyrzadza Niemcom oqornne „srały, wysadzając na przykład pociaq z amunicja czy też puszczając z dymem obozowe baraki.

Film ten musiał być inaczej odbierany w Ameryce czy Anglii, gdzie dzieje oweq sierżanta (po słac autentyczna) były szeroko znane z książek i audycji telewizyjnych. Miał on ponoć 7 razy

uciekać brawurowo z obozów; miał dostać przez pomyłkę hitlerowski żelazny krzyż, miał też dokonać kilku aktów sabotażu, które spowodowały srały rzędu milionów marek. Istotnie był to więc temat dla wojennego komediodramatu.

Niestety, realizacja przynosi sporo rozczarowań. Sensacji i napięcia prawie nie ma. Nie ma, bowiem Niemcy ze straży obozowej to naiwne bałwany, z którymi można robić, co się zechce. Nikogo nie zmyla ich groźne miny i rze-kome represje. W końcu przecież żadnego więźnia nie spotyka nic złego, a wszystkie, wcale nie niewinne, kawały (sabotaż) przechodzą bezkarnie. Być może młodzież nie zwróci na to uwagi, ale starsi widzowie, pamiętający okupację z autopsji, nie mogą się bawić w pełni widząc takie bzdury.

Można, oczywiście, przyjąć ten film z dobrodzieństwem inwentarza, powiedzieć sobie: nic mnie nie obchodzi realia, ja chcę się po prostu pośmiać. Jest to założenie jedynie racjonalne, jeśli się chce wyjść po tym filmie z kina zadowolonym i wypoczętym a nie rozdrażnionym. I taki stosunek polecam widcom filmu „Hasło odwaga”, choć w samym tytule widzę wprowadzanie widza w błąd, gdyż w warunkach pokazanych na filmie poczynania bohaterów nie wymagały nadzwyczajnej odwagi. No ale pozostało jeszcze w filmie sporo śmiechu, dla którego można go obejrzeć. Recenzent nie może wszakże nie wyrazić żalu z powodu zmnarnowania świetnego tematu oraz ukazywania okupacji jako złowrożej wprawdzie, lecz w końcu nieszkodliwej bajki.

MIECZYSŁAW SKĄPSKI

Z B I G N I E W S Z U M O W S K I

Ostatnie dni WARTHEGAU

61

Właściwie front ten przestał już istnieć. Nawet na kierunku zachodnim, pomiędzy Radomką i Pilicą, choć jeszcze późnym popołudniem, wówczas, kiedy załamywała się obrona 6 dywizji grenadierów ostatnia linia toru kolejowego Warka — Radom, liczone na skuteczność przygotowywanego zawczasu kontrataku obu dywizji pancernych XL korpusu: 19 mającej uderzyć z rejonu Jedlińska na północ, we flankę wdzierających się w wyłom związków pancernych nieprzyjaciela; 25 — która wycofana spod Warki i przerzucona na prawy brzeg Pilicy pod Białobrzegami, miała najpierw zamknąć lukę we froncie i nie dopuścić do wejścia w ślad za czołgami piechoty radzieckiej, następnie zaś zaatakować od tyłu nieprzyjacielski zaqon pancerny związany kontratakiem 19 dywizji.

Projekt ten, chytry, nakierowany na powtórzenie sukcesu odniesionego na przełomie lipca i sierpnia w rejonie na wschód od Warszawy, okazał się nierealny. Zanim bowiem 25 dywizja, (rzucana najpierw ku Warcie, stamtąd po utracie mostu, z powrotem ku przeprawie pod Białobrzegami) zdołała się skoncentrować w lesistym terenie na południowym brzegu Pilicy, uporządkować przemieszane szamotaniem oddziały i osiągnąć stan gotowości bojowej — już część jej sił trzeba było rzucić dla powstrzymania radzieckiego nacisku w rejonie stacji kolejowej Podlesie — Stomiec. To się udało. Ale w tym samym czasie w wyłom wybiły przez główne — jak się miało okazać — uderzenie sił radzieckich, zadane bardziej na południe, wdarły się już duże związki pancerne i tuż za nimi piechoty nieprzyjaciela. Wobec przymusowej beczynności gotowych wreszcie do akcji, ale rozmieszczonych na leśnych wertepach i nie mogących tu działać swobodnie ze względu na ciemność głównych sił 25 dywizji, kontratak 19 dywizji załamał się. I teraz 25 dywizji nie pozostało nic innego jak oczekiwać dnia i wyjaśnienia sytuacji. Informacje o przeciwniku uzyskiwane drogą nasłuchu jego łączności radiowej były zbyt niedokładne, by można było ryzykować jakiegokolwiek próby przeciwdziałania poomacku tak skąpymi siłami.

Zresztą jednocześnie z niepomyślnymi wiadomościami o rozwoju wydarzeń bojowych pomiędzy Radomką i Pilicą, zaczęły napływać jeszcze bardziej niepokojące z północnego skrzydła linii frontu. Pod ich wpływem, zaczęło oceniać wycofanie spod Warki

62

i przerzucenie na prawy brzeg Pilicy 25 dywizji pancernej, jako poważny błąd... Jeśli bowiem — ludzono się — pozostawiono by ją tak, mogłaby teraz przynajmniej przeciwdziałać drugiemu, niespodziewanemu, ale prawdopodobnie jeszcze bardziej groźnemu w swych skutkach, zaqonowi pancernemu Rosjan w kierunku północnym. To prawda, że wydając poprzednie nowe decyzje w sprawie przerzucenia tej dywizji do Białobrzegów, nie wiedzianno jeszcze o zdobyciu przez wojska radzieckie forsujące Pilicę w rejonie Warki nie zniszczonego mostu. Ale niezależnie od tego, licząc generalnie na szczególną na tym odcinku straszną rzekę, zlekceważono możliwość skierowania także tu głównego uderzenia nieprzyjacielskich sił pancernych. Anqażując w konsekwencji wszystkie odwody pancerne pomiędzy Radomką a Pilicą, obnażono w ten sposób podbrzusze lewoskrzydłowego zarupowania 9 armii, mającego bronić linii Wisły od ujścia Pilicy aż po niewielki klin utrzymywany jeszcze od tego czasu w widłach Wisły i Bugu-Narwi.

I teraz przeciwnik wrzynał się w nie. Już o szóstej wieczorem dał znać o sobie rozpaczliwymi, rychło milknącymi na zawsze wołaniami o pomoc zaskoczonych garnizonów niemieckich z Grójca i Błędowa.

Potem zaś, jak gdyby dla dopełnienia czary goryczy, nadeszły złe wiadomości z najbardziej na północ wysuniętego odcinka obronnych pozycji 9 armii. Już rankiem 15 stycznia podjęło tu działanie ofensywne jeszcze jedno silne zgrupowanie wojsk radzieckich. Prawdopodobnie, jak należało sądzić na podstawie informacji służby wywiadowej Gehlena, 47 armia. Początkowo natarcie to skierowane było w kierunku północno-zachodnim. I choć pociągnęło za sobą likwidację obsadzonego siłami 9 armii przyczółka w ujściu Bugu-Narwi do Wisły, pocieszano się egoistycznie, że także dalsze działania tej radzieckiej 47 armii będą prowadzone w ramach operacji wschodnio-pruskiej, nie zagrożając w ten sposób bezpośrednio lewej flanki 9 armii. Teraz jednak, późna, noca, nadeszły meldunki o forsowaniu przez nieprzyjaciela Wisły w rejonie Czastkowa, Łomnej oraz Dziekanowa Polskiego i Kepy Kiepińskich.

(cdn.)

Wielki postęp w zakresie rozwoju wiedzy medycznej wymaga niezbędnie reorganizacji kształcenia nowych kadr lekarskich, które muszą być zarówno pod względem wiedzy fachowej jak i nastawienia społecznego — odpowiednio przygotowane do usług wobec chorego. Pisano już o zagadnieniach, związanych z rozpoczętą reformą studiów medycznych w kraju. Wiąza się z tym również potrzeby rozszerzenia i unowocześnienia bazy uczelni, w postaci jej klinik, instytutów, zakładów naukowych i także zwiększonej liczbie kadr kierowniczej tych placówek.

Poznańska Akademia Medyczna, która w przyszłym roku akademickim przystąpi do realizacji reformy studiów, zamierza w najbliższym czasie stworzyć u siebie własne jednostki o zadaniach wybitnie naukowych. Chodzi o to, że uczelnia ma wprawdzie obecnie główny nacisk położony na zadania dydaktyczne — nie mniej jednak muszą one być oparte i ściśle powiązane z nowoczesnymi, specjalistycznymi badaniami naukowymi.

Projektuje się więc tworzenie w ramach Akademii instytutów oraz nowych zakładów i ośrodków naukowo-badawczych w klinikach. Dla przykładu: myśli się np. o zorganizowaniu ośrodka mikroskopii elektronowej, który

AM potrzebuje nowoczesnej bazy

wymaga kosztownego zaplecza, dobrej, wyspecjalizowanej kadry fachowców, ponieważ obsługa tych nowoczesnych leczbardzo drogich urządzeń jest skomplikowana. Tworzenie zakładów teoretycznych przy klinikach jest koniecznością narzuconą przez życie — przez nowe zdobycze wiedzy medycznej, która odkrywa przed lekarzem coraz to nowe tajniki i wymaga coraz ściślejzego specjalizowania się, umożliwiającego bardziej docieklive badania w danej dziedzinie.

Udało się ostatnio Akademii otworzyć nowy Zakład Mikrobiologii, przy Wydziale Farmacji zajmujący się m. in. niezmierznie istotnym zagadnieniem sterylności w produkcji leków a także skomplikowanymi sprawami wykrywania bakterii itd. Mieści się on przy ul. Sierociej, gdzie w przyszłości zamierza się skoncentrować wszystkie zakłady Wydziału Farmacji. Załatwiono już również nowoczesną bazę dla kształcenia młodych fizjatrów. Klinikę Fizjatryczną przeniesiono z kompleksu klinik przy ul. Przybyszewskiego do nowego Ośrodka Walki z Gruźlicą przy ul. Szamarzewskiego. Studenci mogą tam zobaczyć nowoczesne metody leczenia

i rozpoznania gruźlicy. Klinika ta ma z czasem zmienić się w klinikę Fizjopolimono-logiczną tzn. zajmować się wszystkimi rodzajami schorzeń płuc nie tylko gruźliczymi, lecz także np. pylicą itd.

Ciągle brak jeszcze naszej AM (i miastu — bo są ogromne potrzeby!) kliniki chorób zakaźnych, okulistycznej, urologicznej oraz chirurgii dziecięcej. Kierownictwo AM ma nadzieję rozwiązać te sprawy — związane również z potrzebą zapewnienia nowych kierowniczych, a więc wysoko specjalizowanych kadr naukowców — w najbliższych latach.

Z satysfakcją stwierdzić można, że Poznań znalazł się wreszcie w rzędzie trzech pierwszych, dodatkowo inwestowanych uczelni w kraju. W związku z tym stanął już pod dachem Ośrodek Rehabilitacyjny przy Klinice Ortopedycznej przy ul. Dzierżyńskiego. W tym roku rozpocznie się tam jeszcze budowa drugiego pawilonu, przeznaczanego dla rehabilitacji prze mysłowej. Dodajmy, że to już finansuje Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, doceniając znaczenie i potrzebę zwalczania trwałych kalectw, wywołanych chorobami zawodowy-

mi. W maju br. rozpocznie się budowa pawilonowego kompleksu Państwowych Szpitali Klinicznych nr 5 przy ul. Szpitalnej. Będą się tam mieścić dwie kliniki dziecięce, klinika psychiatryczna i budynek stanowiące zaplecze. Na następne lata dodatkowo zatwierdzono budowę dwu domów akademickich AM.

Wreszcie w Klinice Neurochirurgicznej, kierowanej przez prof. Powiertowskiego rozwija się nowy ośrodek neurotraumatologii, zajmujący się urazami układu nerwowego. Są to zagadnienia bardzo ważne społecznie lecz wymagające skomplikowanych badań naukowych, możliwych tylko w specjalnie dogodnych warunkach. Prof. Powiertowski ma zamiar stworzyć tam Instytut Neurotraumatologii. Żywe zainteresowanie tą sprawą wykazuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń oraz Ministerstwo Komunikacji, które zapewniają swą pomoc finansową. Powsta nie takiego ośrodka umożliwi wreszcie zapewnienie właściwej pierwszej pomocy w razie poważnych wypadków; od niej zaś zależy uchronienie człowieka nie tylko przed śmiercią, lecz także przed trwałym kalectwem. (wch)

Prawo i poczucie sprawiedliwości

Zmniejszona porcja w restauracji, naciągany materiał na ubranie, świadomie pomieszane gatunki jakób, dużo za dużo kości i żył w mięsie... Wielu z nas dość często styka się z podobnymi zjawiskami i... klnie nieuczciwy personel przedsiębiorstw handlowych i gastronomicznych. I wielu z nas dziwi się, że zarabiający 1500 zł miesięcznie skromny pracownik — buduje dom, kupuje samochód, szasta pieniędzmi w knajpie. A kiedy sprawa się wyda?

Przytłapani na drobnym oszustwie odpowiadają karnie z ustawy „antyspekulacyjnej”, przewidującej jako górną granicę kary 5 lat więzienia lub aresztu. Od czasu do czasu jednak opinia publiczna dowiaduje się, że na ławie oskarżonych zasiada zorganizowana grupa oszustów, działających systematycznie i przez długi okres czasu, a prokurator w akcie oskarżenia zarzuca im popełnienie przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego. Dziś, siatków, albo setek tysięcy złotych. Mimo, że poszczególnych nabywców oszukiwali przecież na drobne kwoty.

Czyżby sprzeczność? — pytają niektórzy. Przecież złodzieje okradali nas, kon-

sumentów, a nie przedsiębiorstwo państwowe.

Ten nie tylko prawny problem Sad Najwyższy wyjaśnił już dawno, na tle znanej afery w barze „Prah” w Warszawie. Istotą tego rozstrzygnięcia można ująć w stwierdzeniu, że oszukiwanie nabywców jest tylko sposobem, metodą zagarniania mienia społecznego.

Ale dlaczego właśnie społecznego? To co personel sklepu, czy restauracji „kradnie” każdemu indywidualnemu kli-

Kogo okradają?

entowi gromadzone jest w postaci nadwyżek. Z groszy powstają tysiące złotych. Nadwyżki te to tzw. zysk nieprawy, który może powstać tylko w sposób naruszający interes społeczny lub obowiązujące prawo. Przedsiębiorstwo nie jest zainteresowane w tworzeniu takiego zysku. Musiałoby go bowiem doprowadzić do budżetu Państwa, bez „zaliczenia” na swoją korzyść, a przepisy o rozliczeniach finansowych stwierdzają wyraźnie, że wszelkie nadwyżki w przedsięwzięciach społecznych stanowią mienie społeczne.

Z drugiej strony w myśl przepisów prawa cywilnego, oszukanemu nabywcy

służy zawsze prawo dochodzenia nadpłaconej sumy. W towarze, albo w gotówce. Przedsiębiorstwo gwarantuje wyrównanie strat nabywcy wynikłych z winy jego pracownika całym swoim majątkiem. Inaczej mówiąc, mniejsze czy większe kwoty, na które oszukano poszczególnych klientów dają sumy, za które odpowiada państwo. Złodziei gromadzi je, aby je sobie przywłaszczyć. A przywłaszczenie to staje się zagarnięciem mienia społecznego.

Oszukiwanie konsumentów jest tylko sposobem realizacji głównego celu przestępcy — zagarnięcia mienia społecznego. Jest metodą zacierania śladów. Niezależnie od tego, czy zagarnienie zostało dokonane naprzód, tj. przed oszukaniem klientów, ale ze świadomością, że wyrównanie nastąpi przez oszukiwanie nabywców, czy też gdy „wycofanie” pieniędzy z kasy państwowego przedsiębiorstwa następuje po podliczeniu nadwyżek, na jakie oszukano nabywców.

Ta podstawowa prawna uzasadnia stosowanie wobec sprawców tych przestępstw przepisów ustawy o ochronie własności społecznej z 1958 i 1959 r. I orzekanie surowych kar.

Taka wykładnia prawa odpowiada naszemu poczuciu sprawiedliwości.

JÓZEF JÓZEFOWICZ

Polska telewizja rozwija się w błyskawicznym tempie. Stała się dziś obok radia najsilniejszym ośrodkiem masowej kultury, posiada największą w kraju widownię — 8-milionowe audytorium. Jednak nasza najmłodsza Muza wciąż pracuje w opłakanych warunkach. Niedostatek bazy studyjno-technicznej nie pozwala sprostać wciąż rosnącym zadaniom programowym i zwiększającym się wymaganiom telewidzów. Czy sytuacja pod tym względem ulegnie zmianie na lepsze w najbliższych latach? Pytaniem tym przedstawił Agencji API rozpoczął rozmowę z wiceministrem łączności, wiceprzewodniczącym Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Konradem Kozłowskim.

— Biejący rok, a przede wszystkim nowa pięcioletnia niesie pomyślne prognozy dla telewizji — mówi wiceminister Kozłowski. — Pod koniec bieżącego roku liczba abonentów przekroczy dwa miliony, a w 1970 roku 3.800 tys. TV obejmie wtedy zasięgiem 80 procent powierzchni kraju i ponad 90 procent ludności. Dzięki m. in. zwiększeniu mocy istniejących stacji nadawczych poszczególnych ośrodków TV i uruchomieniu nowych — w Łodzi, Olsztynie, w rejonie Siedlec, Suwałk i Sierpc. Łącznie na rozwój telewizyjnej i radiowej bazy studyjnej, sieci stacji nadawczych i linii przesyłowych plan 5-letni przewiduje 1,5 mld. zł.

Największa telewizyjna inwestycja w 5-lacie — to powstające na obszarze 16 hektarów warszawskie Centrum Radiowo-Telewizyjne, kompleks budynków o potężnej

Telewizja w perspektywie pięcioletniej

Rozmawiamy z wicemin. Konradem Kozłowskim

kubaturze — 365.000 m³, które 2/3 przeznaczone zostaną na potrzeby telewizji. M. in. mieścić się tam będzie 5 studiów TV. Czynimy starania, by budować Centrum znacznie przyspieszyć i zakończyć ją do 1968—1969 r., sukcesywnie oddając poszczególne części do eksploatacji. Po zbudowaniu już magazynach, w pierwszej połowie br. uruchomione zostaną warsztaty telewizyjne: TV wzbogaci się więc o niezbędne zaplecze produkcyjne. W przyszłym roku powstaną tam dwa pierwsze studia, a w następnych latach — trzy dalsze.

Nowe Centrum na Wierzbnie w radykalny sposób poprawi warunki pracy ośrodka warszawskiego i zwiększy możliwości programowe; dla telewidzów całego kraju będzie to miało wielkie znaczenie: ze stolicy wędruje przecież w eter gros programu ogólnopolskiego. Program budowy bazy studyjnej przewiduje jeszcze oddanie do użytku czterech nowych studiów w Krakowie i Katowicach, oraz modernizację istniejących prowizorycznych ośrodków studyjnych w Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu.

W nowej 5-lacie, telewizja otrzyma kilkanaście nowych wozów telewizyjnych, które zapewnią większą operatywność i sprawność programową. Pierwszy prototypowy wóz produkcji Warszawskich Za-

kładów Telewizyjnych znajduje się w eksploatacji jeszcze w br. Starac się również będziemy o wyposażenie TV w importowaną aparaturę do magnetycznego zapisu obrazu, nie rezygnując jednocześnie z wysiłków nad skonstruowaniem własnego wideomagnefonu. Eksperymentalne prace w tej dziedzinie prowadzone są w Centrum Naukowo-Badawczym Laboratorium Radiokomitetu.

Dzięki tym przedsięwzięciom, w latach 1967—1968 zdolność produkcyjna studiów będzie produwała na zwiększenie produkcji programu „żywego” a więc wyłączając filmowy i transmisje międzynarodowe, z obecnych 38 godzin do 56 godzin tygodniowo.

— A więc powstanie możliwość uruchomienia drugiego centralnego programu, o który telewidzowie wciąż się dopominają?

— Będą to jednak możliwości natury tylko programowej. Natomiast baza techniczna telewizji, jaka będziemy dysponować w latach 1967—68, a na którą składają się przecież nie tylko studia, ale m. in. również sieć stacji nadawczych i linii przesyłowych — umożliwi objęcie zasięgiem II programu tylko 15—18 procent powierzchni kraju i 20—25 procent ludności. Najpierw korzystać więc z niego będą mieszkańcy tylko czterech regionów Polski: miasta Warszawy i Łodzi oraz Krakowa i Katowic wraz z województwami, czyli w sumie około 40—50 procent telewidzów ca-

łego kraju. Oczywiście, jeśli przemysł zżądzy uruchomienia produkcji telewizorów, umożliwiających odbiór drugiego programu oraz przystawek do posiadanych obecnie znajdujących się w sprzedaży aparatów.

— Panie Ministrze, jakość techniczna emitowanego programu telewizyjnego jest wciąż niezadowalająca. Nasi telewidzowie płacą bardzo wysoki abonament miesięczny, mają więc prawo żądać, by ich solidnie traktowano...

— W wielu rejonach kraju nastąpiła już poprawa jakości technicznej emitowanego programu. Istniejące niedomagania spowodowane są różnymi przyczynami, m. in. niewłaściwym jeszcze w wielu wypadkach funkcjonowaniem aparatury łączy radiowych, przy pomocy których przesyłany jest program ogólnopolski do ośrodków TV. W nowej 5-lacie sytuacja pod tym względem ulegnie radykalnej poprawie. Jeszcze w bieżącym roku resort łączności odda do eksploatacji nową radiową linię przesyłową na trasie Warszawa — Łódź — Poznań — Berlin z odgałęzieniem do Szczecina, rozpocznie budowę nowych linii przesyłowych na trasie Warszawa — Łódź, Warszawa — Gdańsk, a w następnych latach 5-latki: Łódź — Katowice oraz Warszawa — Siedlce. Dzięki tym kosztownym inwestycjom emisja programu ogólnopolskiego znacznie się usprawni, wyeliminowane zostaną dłuższe przerwy i zakłócenia, poprawi się jakość odbieranego obrazu, do tworzenia programu ogólnopolskiego włączone zostaną wszystkie ośrodki TV (również Szczecin i Poznań), doczekamy się wreszcie zadowalającej jakości technicznej transmitowanych programów międzynarodowych.

Rozmawiał:

EUGENIUSZ LECH

Pytanie z odpowiedzią

Lepiej przetwarzać, ale...

Jak to rozumieć? — spytali nas kiedyś pracownicy pewnego przedsiębiorstwa. My często ze skóry wylazimy, żeby dostać na czas materiał do produkcji, nie wykorzystujemy nierzadko mocy pośladanych obrabiarek, a prasa „Głos Wielkopolski”, „Trybuna Ludu” z 7. I. 1965 r. pisze że nasze hutnictwo wyeksportowało w roku ubiegłym 850 000 ton wyrobów walcowanych w stanie nieprzetworzonym. Dokąd? Między innymi do Szwecji, NRF i USA. Czy nie lepiej byłoby — eksportować to stał przetworzoną ręką polskiego fachowca na maszyny, wagony, czy silniki bądź kompletne obiekty przemysłowe?

Pytanie to trudno zbyć unikiem w rodzaju, że to nie my („Głos”) podaliśmy tę informację, lecz PAP. Fakt pozostaje faktem: wyrobów hutniczych w stanie surowym eksportujemy sporo. I to w sytuacji gdy (patrz „Polityka” z 10. X. 1964 r.) na 140 tysięcy obrabiarek, zainstalowanych w fabrykach przemysłu ciężkiego, wykorzystywanych było w roku 1968: na 3 zmiany — 15 procent, na 2 zmiany — 31 procent, na 1 zmianę — 45 procent, a 9 procent obrabiarek stało bezczynne.

Co prawda wiele z tych maszyn jest już w sędziwym wieku, lecz prawda i to, że pełne wykorzystywanie potencjału przetwórczego przemysłu metalowego i dzisiaj jeszcze ograniczone jest szczerą bazą surowcową. W tej sytuacji każda tona wyrobów hutniczych, wyeksportowana w stanie nieprzetworzonym — jeśli istnieją realne możliwości sprzedaży jej do tej samej strefy w postaci uszlachetnionej — może budzić wątpliwości.

Ale czy nasze fabryki elektromaszynowe mogą podać przykłady, że oferowały han-

dlowi zagranicznemu jakiś „przebieg” z metalu i jego eksport nie doszedł do skutku z braku wyrobów hutniczych? Takich sygnałów z wielkopolskiego przemysłu dotychczas nie było. Prawda, występują często trudności w zaopatrzeniu produkcji eksportowej, lecz dotyczą one terminów dostaw i ich jakości, a nie problemu braku materiałów.

Mieliśmy natomiast inne sygnały: o reklamacjach zagranicznych klientów co do niedostatecznej jeszcze jakości niektórych wykonanych w Wielkopolsce egzemplarzy wyrobów z metalu.

Naturalnie, nasz handel zagraniczny wcale nie twierdzi, że wywóz wyrobów hutniczych jest najbardziej opłacalną pozycją w eksporcie. Należy przypuszczać, iż chętnie by ją wymieniał np. na rewersy obrabiarek, aparaturę elektronową, czy nawet prozaiczne maszyny do golenia. Lecz czym możemy tu skusić zagranicznego klienta? A kupować za granicą między innymi w Szwecji, NRF i USA — nasz handel musi. Sam przemysł przecież na to nalega, zgłasza swoje potrzeby i pretensje, gdy mu się czasem listę zakupów zredukują. Czym handel zagraniczny ma płacić za te zakupy? Tylko tymi towarami, które mają w tych krajach szanse zbytu.

Tak więc nie osadzajmy transakcji naszego handlu zagranicznego zbyt pochopnie. Każdy medal ma dwie strony. Potrzeba staran, by tak produkować, żeby handel zagraniczny nie musiał latać dziur w swym bilansie sprzedaży materiałów, których sami nie mamy za dużo. Można do tego dojść tylko drogą rozszerzenia asortymentu i unowocześniania produkcji eksportowej. (pch)

42000 spotkań radnych Skrzynkę pytań powoli wypiera dyskusja

W bieżącej kadencji rad narodowych odbyło się w województwie poznańskim blisko 42 tys. spotkań radnych ze społeczeństwem. Najmniej spotkań zorganizowano w 1961 roku — 5377, najwięcej w ub. roku — ponad 14 tys. W miarę upływu kadencji rosła aktywność radnych. Ten pozytywny objaw nie może jednak przesłaniać faktu, że każdy z 15 tys. naszych radnych co roku — statystycznie rzecz biorąc — mniej niż dwa razy*) spotykał się ze swoimi wyborcami. Szkoda, że tak rzadko. Dobrze przygotowane spotkanie przynosi przecież obustronne korzyści.

W dobiegającej końca kadencji takich spotkań było wiele. W przeciwnieństwie do lat poprzednich stosunkowo rzadko zdarzały się zebrania, na których mówiono o wielu sprawach, ale powierzchownie. Nadal nie brak natomiast spotkań noszących charakter „skrzynki pytań i odpowiedzi” (radny tylko odpowiada, sala tylko pyta), chociaż powoli zaczyna sobie zdobywać prawo obywatelstwa dyskusja. Np. w Gnieźnie, gdzie miejscowy Komitet FJN co miesiąc organizuje spotkania całych komisji z mieszkańcami miasta. Szczególnie ożywione dyskusje dotyczą problemów gospodarki komunalnej, oświaty i zdrowia.

Coraz częściej także radni, występujący w pojedynkę i w niewielkich grupach, mówią lub dyskutują na wybrane zagadnienia. W powiecie Nowy Tomyśl radni PRN i gromadzkich rad narodowych brali np. udział w spotkaniach poświęconych omó-

*) Wprawdzie ogółem odbyło się 42 tys. spotkań, ale niejednokrotnie radni występowali grupowo.

W najbliższym tygodniu (od 1 do 7 lutego br.) na uwagę zasługują poniedziałkowy spektakl „Fantazy” J. Słowackiego w reżyserii J. Antczaka (proszę zwrócić uwagę na świetną obsadę), drugi z kolei program pt. „Bez apelacji” — coś w rodzaju poprzedniego cyklu „Wszyscy jesteśmy sędziami”.

PONIEDZIAŁEK: 10 — „Ludzie i bestie” cz. I filmu fabularnego prod. radziecko-niemieckiej (NRD) od 16 l., 17.05 — film TV dla dzieci, 17.35 — Kino Krótkich Filmów, 17.55 — Klub ludzi dyskutujących „Cztery plus jeden”, 18.25 — Zespół Mantovani, 18.55 — „Eureka” (na Interwizji), 20.05 — TV Przegląd Kulturalny (lok.), 20.20 — Teatr TV wystawi dramat J. Słowackiego „Fantazy” w reżyserii J. Antczaka. Wykonawcy: A. Ciepielewski, W. Mazurkiewicz, J. Szczerowski, T. Białoszczyński, I. Gogolewski, G. Holoubek, Z. Mroczewski, J. Strachocki i inni, 22 — Lekcja j. angielskiego.

WTOREK: 15.30 — program z Moskwy „Gdy lekcje są odrobione”, 17.05 — z cyklu „1000 lat w ciągu roku”, 17.45 — Teleturniej „Kółko i krzyżyk”, 18.15 — „Barbara i Jan”, 18.45 — Magazyn morski „Bryza”, 19.10 — „Uśmiech na pięciolini”, 20 — „Skok o świecie” — film fab. prod. radz. (16 l.).

ŚRODA: 9.05 — „Ludzie i bestie” cz. II filmu fab. prod. radziecko-niemieckiej (NRD) od 16 l., 17.05 — filmy dla dzieci „Madame Sorpran” z serii „Na tropie” i „Dziadek i fajka” z serii „Jacek Spiozsek”, 17.25 — mały quiz fizyczny „5xdlaczego?”, 18.20 — „Przygody Hrabiego Monte Christo”, 18.45 — Tygodnik Wiejski (Poznań), 20 — lokalne „Nowości ekranu”, 20.15 — Teatr TV wystawi komedię J. Wasyłkowskiego pt. „Wzłaz rodzin-



ny” (powtórzenie) w reżyserii A. Brzozowskiego, 21 — Magazyn Spraw Międzynarodowych „Światowid”, 21.20 — recital Haliny Lukomskiej z cyklu: „Wybitni artyści”, 22 — lekcja j. rosyjskiego.

CZWARTEK: 17 — „Poly”, 17.20 — „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 17.40 — „Mały miś Mendo” dla młodych widzów (z Zagrzebia), 18.25 — Spotkania z Przyrodą, 19 — program światopoglądowy „W poszukiwaniu wartości”, 20 — lokalne „Perspektywy”, 20.40 — część I programu „Bez apelacji”, 21.25 — program muzyczno-baletowy „Kocia muzyka”.

PIĄTEK: 16.40 — powtórzenie lekcji j. angielskiego, 17.05 — „Miś z okenka”, 17.35 — Wielokropek, 17.55 — „Klaskon” — magazyn motoryzacyjny, 18.35 — „Dwa oblicza Warszawy”, 19.15 — „Folklor baśni” pieśni i tańce ludowe z Zagrzebia, 20.15 — lokalne „Wycinanki”, 20.30 — „Achtung Banditen” film fab. prod. włoskiej (16 l.).

SOBOTA: 10 — „Ostatni prywatny detektyw” film fab. prod. USA, 16.40 — powtórzenie lekcji j. rosyjskiego, 17.35 — telekonkurs dla młodych widzów „Liga miast” (Wrocław — Poznań), 19 — film z serii „Dziwy przyrody”, 22.45 — „Szpieg w czerni” film fab. prod. ang. (16 l.).

NIEDZIELA: 9 — „Przygody piołenu” (z Kijowa), 10.35 — „Małgorzatka” film fab. prod. bułg., 11.50 — Międzynarodowy Konkurs Skoków Narciarskich o Puchar Beskidów (ze Szczyrku), 14 — „Wiosna w Ponderosa” film z serii „Bonanza”, 16.05 — „Juliusz Verne” widowsko dla młodych, 17 — „Cyryk wóz” program rozrywkowy na Interwizji, 18 — teleturniej „Wielka gra”, 19.10 — „Słownik wyrazów obcych”, 20 — „Operacja wielkie sprzątanie” — film fab. prod. ang. (14 l.), 21.20 — Śpiewa Zofia Rudnicka.

Czytelnicy
PISZĄ
REDAKCJA ODPOWIADA

KURS RADIO-TELEWIZYJNY
Bogdan K., Szamotyły: — Proszę o podanie mi informacji o odbywających się kursach wieczorowych dla radio-amatorów.
RED.: — Towarzystwo Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampiego, poinformowało nas, że kurs radio-telewizyjny, amatorski, trwa trzy miesiące. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu. Opłata za kurs wynosi 320 zł. Warunkiem przyjęcia na kurs jest złożenie podania i dokonanie opłaty w wysokości 100 zł od osoby. Dojeżdżającym nie zwraca się różnicy dopłat do biletów miesięcznych. — Brak też internatu. (2562)

KOSZTY POGRZEBU RENCYSTY
R. G., Gniezno: — Jestem inwalidą I grupy, otrzymuję miesięcznie 700 zł. Czy w razie mego śmierci rodzina otrzyma jakiś zasiłek i ile?
RED.: — W razie śmierci osoby, otrzymującej rentę inwalidzką lub starczą — rodzina lub osoba, która prowadziła z nim wspólne gospodarstwo domowe — otrzymują z ZUS-u zasiłek pogrzebowy w wysokości 3-krotnej renty miesięcznej. Gdyby koszty pogrzebu pokrywały inne osoby — zasiłek przysługujący w wysokości faktycznej poniesionych kosztów pogrzebu (nie mogą jednak przekraczać 3-krotnej renty miesięcznej). (38)

WYPOWIEDZENIE I CIĄGŁOŚĆ PRACY
M. M., Poznań: — Wypowiedziałem pracę w okresie dwutygodniowym. Po upływie tego czasu otrzymałem w ciągu trzech dni

„Historia nowożytna” tom III obejmujący okres 1870—1918. Jest to ciekawy podręcznik dla uczniów historii uniwersytetów, przedstawia historię społeczeństwa kapitalistycznego aż do obalenia tego ustroju w Rosji przez Rewolucję Październikową. Ten opracowany w ZSRR podręcznik zawiera w oryginale ciekawą dotychczasą Polskę; autorzy polskiego przekładu pominieli ją, gdyż na naszych uczelniach kurs historii Polski jest ze zrozumiałych względów znacznie obszerniejszy. Str. 810 plus dodatek (mapy), cena 70 zł. KiW.

Prawdziwie bibliofilskie wydanie stanowią 2 tomy „Pism rozproszonych” Marii Dąbrowskiej. Znakiem, „browiarzowy” papier, piękna oprawa, ilustro-

pracę w innym zakładzie. Czy obowiązują ciągłość pracy i jaka jest ustawa?
RED.: — Skoro wypowiedział Pan sam umowę o pracę, tym samym stracił Pan prawo do ciągłości zatrudnienia. Sprawę tę wyjaśnia art. 16 dekretu z 18 I 1956 r. (Dz. U. nr 2, poz. 11).

ZATARCIE SKAZANIA
Adam W.: — W „Głosie” przeczytałem, że osoby karane, nie mają prawa pracować na stanowiskach kierowniczych, materialnie odpowiedzialnych. Byłem karany, a po 10 latach nastąpiło zatarcie skazania. Czy teraz mogę pracować na w/w stanowiskach?

RED.: — W przypadku zatarcia skazania i wykreślenia z rejestru skazanych w Ministerstwie Sprawiedliwości i w Ministerstwie Handlu, nie ma przeszkód ani prawnych, ani formalnych do zatrudnienia takiej osoby w placówkach handlowych, na stanowisku kierowniczym. (126)

ULGI
W OPLATACH RADIOWYCH
Ludwik P., Ostroróg: — Czy mam prawo domagać się zwrotu pieniędzy (z Urzędu Pocztowego) za niesłuszenie pobieranie przez 8 lat za abonament radiowy w kwocie 15 zł miesięcznie. Jestem inwalidą wojennym I grupy.

RED.: — Niesłusznie pobierane opłaty radiofoniczne w ciągu ostatniego roku kalendarzowego, mogą zostać na podstawie decyzji Dyrekcji Poczt — zwrócone abonamentowi. — W tym celu, należy wysłać odpowiedni wniosek, podać numer dowodu radiofonicznego oraz wykazać uprawnienia, które zwalniają Pana od opłat za radio. Wniosek prosimy kierować do Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telekomunikacji w Poznaniu, ul. Kościuszki. 2682)



cje. Znajdujemy tu wybór utworów znakomitej autorki z lat 1910—1916 (dział „Juwenalia”) oraz w tomie II wybór artykułów i recenzji z zakresu literatury i sztuki oraz wypowiedzi autorki na temat własnej twórczości. Oba tomy opatrzone obszernymi przypisami. WL, str. 560 i 755, c. 80 złotych.

Dwie nowe pozycje wypuściło także na rynek Wydawnictwo Poznańskie. Jest to dla młodzieży powieść z czasów saskich Tadeu-

SAM LOKATOR
Stały Czytelnik „Głosu”, 100: — Kto powinien naprawić piec — które od 30 lat, były nieremontowane. Kominy zaś są tak stare, że się rozlatują; a przecież płacimy co miesiąc na FGEM.

RED.: — Dziennik Ustaw nr 30, poz. 179, przewiduje, że lokator powinien na własny koszt dokonać naprawy pieca węglowego, trzonów kuchni węglowych, wyjątkiem wymiany drzwi, piekarników oraz przebudowy urządzeń. Te ostatnie bowiem zaliczane są do kosztów remontu bieżącego, który rozliczany jest pomiędzy wszystkich lokatorów. (2437)

ODPŁATNOŚĆ ZA LECZENIE PŁONICY
M. R., R.: — Córka (lat 11) przebywała 10 dni w szpitalu, chorując na płonnicę (szkarlatynę). Po kilku dniach dostałem nakaz do zapłacenia 550 zł. Czy należy płacić za szpital, jeżeli choroba jest zakaźna?

RED.: — Jak nam wyjaśnił Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej we Wrześni, tylko niżej podane choroby podlegają przymusowej hospitalizacji. Są to: oспа, dur brzusny, płamisty i powrotny, czerwotka, toksyczna biegunka, zapalenie przednich rogów rdzenia, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, wścieklizna i błonica. Jeżeli chodzi o płonnicę, to może być leczona w domu, ale dziecko nie może przebywać ani w domu dziecka, żłobku, przedszkolu czy kolonii. Tylko pewne powikłania o ciężkim przebiegu wymagają leczenia szpitalnego. Zdaniem Wydziału Zdrowia, w przypadku Pana, nie zachodziły okoliczności — które przemawiałyby za bezpłatnym leczeniem dziecka na koszt Skarbu Państwa. (25)

szą Kraszewskiego „Pan Filip z Konopi” str. 375, cena 28 zł. „Stare i nowe w kulturze wsł Koszalińskiej”, zbiorowe opracowanie socjologiczne, str. 273, c. 18 złotych.

Ponadto ukazały się: Celina Bobińska „Historia — fakt — metoda”, KiW str. 285, c. 25 zł. M. Czyrko i O. Spirydonowicz „Język rosyjski dla początkujących”, WP, str. 476, c. 40 zł. Colette Audry „Dusza”. Czyt., str. 238, c. 14 zł. Henryk Sienkiewicz „W pustyni i w puszczy”, str. 391, c. 30 zł. PIW, Kazimierz Żurawski „Gniezno pierwsza stolica Polski”, KiW, str. 290, c. 13 zł. Tadeusz Zeleny „Wiersze” str. 142, c. 15 zł.

Pracownicy poszukiwani

Historyka zatrudni Archiwum Państwowe w Poznaniu, ul. 23 Lutego 41/43. K456
Kierownika sklepu optycznego oraz kierownika sklepu fotograficzno-optycznego w Poznaniu z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką zatrudni zaraz „Foto-Optyka” Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej nr 81, telefon 529-75. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracowników handlu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia. K554

REWIDENTA wzgl. **ST. REWIDENTA** z średnim lub wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym oraz kilkuletnią praktyką w zakresie rachunkowości i ewent. dyplomem biegłego księgowego.

zatrudni zaraz WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO „ARGED” W POZNANIU, ul. 27 Grudnia 6, telefon 555-17. K289

Konstruktor i normalizator z wyższym wykształceniem technicznym i praktyką, **PLANISTĘ WARSZTATOWEGO** oraz **ROZDZIELCĘ** ze średnim wykształceniem technicznym i praktyką, **zatrudni ZAKŁAD KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNY PIMPR w POZNANIU, ul. Starołęka 31.** K282

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem i znajomością zagadnień planowania i sprawozdawczości.

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem do spraw kosztów i ze znajomością księgowości

KSIEGOWEGO z wykształceniem średnim i praktyką.

INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW,

TECHNIKA - MECHANIKA,

zatrudni PRZEMYSŁOWY INSTYTUT MASYNY ROLNICZYCH w POZNANIU, ul. Starołęka 31. K312

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW

do pracy w konstrukcji taboru szynowego. Wymagana 3-letnia praktyka konstrukcyjna.

INŻYNIERA MECHANIKA

na stanowisko Kierownika Sekcji Opracowań Norm. Wymagana 5-letnia praktyka w branży taboru kolejowego.

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

ze specjalnością trakcja elektryczna

do pracy w konstrukcji taboru kolejowego. Wymagana 3-letnia praktyka konstrukcyjna. Istnieje możliwość przydziału mieszkaniowego w zakładowym bloku.

TECHNIKÓW MECHANIKÓW

na stanowiska mł. konstruktorów. Wymagana 5-letnia staż konstrukcyjny.

Przyjmie do pracy zaraz **CENTRALNE BIURO KONSTRUKCYJNE PRZEMYSŁU TABORU KOLEJOWEGO w POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 231/239.**

Zgłoszenia wraz ze szczegółowym życiorysem, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K303



Dnia 28 stycznia 1965 r. zmarła w wieku 87 lat, sp.

Helena Gruba

z domu KACZMARSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1 lutego br., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczowej.

o czym zawiadamiają

CÓRKI

Rada Naukowa i Instytut Przemysłu Włókien Łykowych zawiadamia, że w dniu 27 stycznia 1965 roku zmarł

prof. dr

Zygmunt Pietruszczyński

dlugoletni członek Rady Naukowej i Doradca Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych.

W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego, wybitnie zasłużonego współorganizatora Lniarskiej-Konopnej Stacji Doświadczalnej i Instytutu oraz Przyjaciela i Wychowawcę Kadry Naukowej. **INSTYTUT PRZEM. WŁÓKIEN ŁYKOWYCH w POZNANIU** K693

Narodowy Bank Polski, Oddział Wojewódzki w Poznaniu z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 27 stycznia 1965 r. zmarł w wieku lat 81, po 56 latach nieprzerwanej pracy w bankowości

Kazimierz Ciesielski

z-ca dyrektora b. Polskiej Kasy Rządowej w Gdańsku, z-ca dyrektora b. Banku Polskiego w Poznaniu, b. z-ca dyrektora Oddziału Woj. Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu, odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Honorową Odznaką M. Poznania.

W Zmarłym Instytucja nasza straciła wiele zasłużonego pracownika, współpracownika zaś idealnego zwierzchnika, wychowawcę i serdecznego przyjaciela.

Dyrekcja i Pracownicy

NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w POZNANIU K683



W dniu 27 stycznia 1965 r. zmarł

dr Zygmunt Pietruszczyński

emerytowany profesor zwyczajny, organizator i długoletni kierownik Katedry Ogólnej Uprawy Roli i Roślin Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, trzykrotny dziekan Wydziału Rolniczo-Leśnego UP, współpracownik wielu Rolniczych Instytutów Naukowych krajowych i zagranicznych, odznaczony wieloma wysokimi orderami.

Odszedł od nas wybitny i zasłużony naukowiec i pedagog, którego działalność pozostawia trwałe wartości dla nauki.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 13 na cmentarzu przy ul. Łutkiej.

Dziekan i Rada Wydziału Rolniczego

Rektor i Senat

Rada Uczelniania Z. N. P.

WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ w POZNANIU K700

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RÓWNOŚĆ”

w POZNANIU, ul. Walki Młodych 3,

posiada do natychmiastowej

SPRZEDAŻY

— po likwidacji Wytwórni Wód Gazowanych — następujące maszyny i urządzenia oraz opakowania:

1. 2 szt. rozlewaczki Typ RS-8, 8-kronowe
2. 1 szt. rozlewaczka nożna
3. 2 szt. saturatory Typ Mi-500
4. 2 szt. myjki Typ Mp-6, 6-szczotkowe
5. 1 szt. filtr do wody Barcefelda
6. 14.000 szt. butelek oprawionych a 0,33 l.
7. 1.400 szt. transporterów niskich.

Przedmioty można oglądać codziennie w godz. 8-15, ul. Kassusza 12/14.

Uzgodnienie ceny sprzedaży nastąpi w biurach Sp-ni, przy ul. Walki młodych 3.

K517

Praca

Gospośia na plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40669g

Potrzebny piekarnik. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40634g

Potrzebny uczeń ukończony 16 lat do piekarnictwa. Poznań, Garbary 65, piekarnia. 40636g

Pomoc domowa potrzebna Garbary 65, skład piekarniczy. 40633g

Gospośia również z prowiniej do 2 osób na bardzo dobrych warunkach przyjmę. Poznań, Miła 17 40713g

2 uczniów kowalskich przyjmie zaraz, Kazimierz Przybylski, Śwarszew, Wrzesińska 33a. 41199g

Koncesjonowany akwizytor posiadający samochód przyjmie przedstawicielstwa różnej branży. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40852g

Krawcziarka kwalifikowana krój, obrabianie, krótkie i długie szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41101g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pomocy domowej na dochodzącą. Strusia 1 m. 15. Zgłoszenia od godz. 18-19. 41106g

Ucznia przyjmie stolarnia, ul. Janickiego 22. 41399g

Samodzielną gospośia do większej rodziny w Warszawie — potrzebna. Warunki bardzo dobre, własny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41117g

Emerytka reperuje bieliznę, garderobę szybko i akuracie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41138g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 41547g

Matematyk i polonistka udziela pomocy w nauce w oparciu o najnowsze osiągnięcia pedagogiczno-psychologiczne. Traugutta 32 m. 21. 41099g

Kupno

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda” wejście z Golebja. 40355g

Sprzedaż

Siatkę parkanową na klatki i siła polecam: Czerwonej Armii 23. 39857g

Sprzedam zaraz inkubator na 3.000 jaj. Tel. 443-69. 40600g

Akordeon, nowy 120-basowy z wibratorem, tanio sprzedam. Chelmonskiego 13 m. 9. 41106g

Sprzedam korzystnie: pianino „Weykott” tapczan dwuosobowy, bufet stołowy. Czwartaków 18a m. 5. 41036g

Pieski pekinyzki rasowe oraz koronkę na suknię ślubną, sprzedam. Poznań, Saperska 81. 40823g

Do sprzedania wyposażenie wesołego miasteczka — globus emocji, płachty brezentowe, wozy mieszkalne, wozy meblowe i platformy. Oferty 37809, Wrocław, Prasa, Podwale 62. K701

Sprzedam akwarium z termoregulacją. Poznań, tel. 665-56, od godz. 18. 41353g

Telewizor bardzo okazny. Sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41722g

P. P. „FOTO - OPTYKA” W POZNANIU

zawiadamia, że

PRZYJMUJE DO NAPRAWY

cyrkle i przybory kreślarskie

w Zakładzie Napraw

przy ul. Głogowskiej 89/91

i Paderewskiego 8.

K552

Samochody

Sprzedam motocykl 350 ccm, z krytą przyczepą „Fannoni”. Tel. 509-72. 41091g

Sprzedam „Fiata” 500 Grunwaldzka 44 (garaż), godz. 17-18. 41143g

Ciagnik „Lanc” 25 sprzedam w bardzo dobrym stanie. Franciszek Kusza, Roszki, pow. Krotoszyn. 41093g

Kupię ciagnik jednoosiowy „Ursus” lub innej marki. Stan obojętny. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40832g

Lożale

2 pokoje z kuchnią, dużą piwnicą, samodzielną w śródmieściu. Wzrostu zamienię na pokój z kuchnią i łazienką w Poznaniu, chętnie Grunwald albo Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41381g

Pilnie poszukuję mieszkania wylazkowego. Zwróć koszty remontu. Minkowo, Zamojska 14. 40653m

Małżeństwo bezdzietne (studentka) poszukuje pokoju meblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40944m

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką w Gnieźnie, w centrum miasta na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41022g

Domek komfortowy wylazkowy mieszczący dwie rodziny zabudowany gospodarczo, kurnik nowoczesny 300 kur — 1/2 ha sadu (komunikacja miejska) sprzedam. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 257, Poznań 1. 40968g

Kupię gospodarstwo 12-24 ha ziemia, budynek dobre, w pobliżu komunikacji w pełnym zagospodarowaniu zaraz za gotówkę. Oferty z opisem, cena Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1273g

Domek komfortowy wylazkowy mieszczący dwie rodziny zabudowany gospodarczo, kurnik nowoczesny 300 kur — 1/2 ha sadu (komunikacja miejska) sprzedam. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 257, Poznań 1. 40968g

Dnia 25 stycznia 1965 r. zginął śmiercią tragiczną mój ukochany mąż, najtrojszy ojciec, syn, brat, szwagier, sp.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ 41853g

Dnia 28 stycznia 1965 r. zmarł po krótkiej, ciężkiej chorobie, nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i dziadek, w wieku lat 56, sp.

Marian Jarmuszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ 41853g

Dnia 28 stycznia 1965 r. zmarł po krótkiej, ciężkiej chorobie, nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i dziadek, w wieku lat 56, sp.

Marian Buśko

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1 lutego br., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ M715

W dniu 28 stycznia 1965 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy, niezapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, sp.

Czesław Szymankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1 lutego br., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona

ZONA Z RODZINĄ M714

Dnia 29 stycznia 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.

Ludwik Nowicki

ZBOŻOWIEC powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1 lutego br., o godzinie 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Zamkowa 3 m. 8. 41919g

W dniu 27 stycznia 1965 r. zmarł

profesor dr Zygmunt Pietruszczyński

były profesor zwyczajny Katedry Ogólnej Uprawy Roli i Roślin UP i WSR, były kierownik Zakładu Roślin Oleistych Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, b. członek Rady Naukowej IUNG, przewodniczący Komisji Oceny Odmian Roślin Oleistych przy Ministerstwie Rolnictwa, aktywny członek wielu towarzyszych naukowych krajowych i zagranicznych.

W Zmarłym nauka polska traci wybitnego profesora i zasłużonego działacza w dziedzinie rolnictwa.

O tym zawiadamia

INST. UPRAWY, NAWOŻENIA I GLEBOZ. 41853g

Przetargi

ZZG „Inco” Zakład Produkcyjno-Montażowy w Poznaniu, ul. Śniadeckich nr 12 — telefon: 625-37, 659-94 — ogłasza przetarg na wykonanie z materiału wykonawcy:

1. dysze o $\varnothing 45 \times 55$ mm — 2.500 szt.

metalowe według wzoru

Termin dostaw:

pierwsza partia do 28. II. 65 r. — 800 szt.

druga partia do 30. III. 65 r. — 600 szt.

trzecia partia do 30. IV. 65 r. — 600 szt.

czwarta partia do 30. V. 65 r. — 500 szt.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 10 dni od daty ogłoszenia w sekretariacie Zakładu od godz. 8-15.

Termin przetargu ogłasza się na dzień następny po upływie składania ofert — w siedzibie Zakładu o godzinie 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 41806g

Zguby

23 bm. zgubiono damski zegarek na łańcuszku, 62 od Marcelskiej lub ra Stalingradzkiej. Zwrot wynagrodze. Marcelska 49 m. 1, tel. 450-14, 41810g

Zgubiono świadectwo 7 klasy Szkoły Podstawowej w Koszalinie na nazwisko Kazimierz Nowicki, P. nln. 863p

Rozne

Garbowanie, farbowanie uszlachetnianie wszelkich skór futerkowych. Adam Czysty, Wroniecka 17a (od Starego Rynku). 40912g

Święty damskie, męskie wykonuje z własnej i powierzonych welny. Czerwonej Armii 25 m. 6. 41529g

Kupię gospodarstwo 12-24 ha ziemia, budynek dobre, w pobliżu komunikacji w pełnym zagospodarowaniu zaraz za gotówkę. Oferty z opisem, cena Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1273g

Domek komfortowy wylazkowy mieszczący dwie rodziny zabudowany gospodarczo, kurnik nowoczesny 300 kur — 1/2 ha sadu (komunikacja miejska) sprzedam. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 257, Poznań 1. 40968g

Kupię gospodarstwo 12-24 ha ziemia, budynek dobre, w pobliżu komunikacji w pełnym zagospodarowaniu zaraz za gotówkę. Oferty z opisem, cena Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1273g

Domek komfortowy wylazkowy mieszczący dwie rodziny zabudowany gospodarczo, kurnik nowoczesny 300 kur — 1/2 ha sadu (komunikacja miejska) sprzedam. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 257, Poznań 1. 40968g

Kupię gospodarstwo 12-24 ha ziemia, budynek dobre, w pobliżu komunikacji w pełnym zagospodarowaniu zaraz za gotówkę. Oferty z opisem, cena Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1273g

Domek komfortowy wylazkowy mieszczący dwie rodziny zabudowany gospodarczo, kurnik nowoczesny 300 kur — 1/2 ha sadu (komunikacja miejska) sprzedam. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 257, Poznań 1. 40968g

Kupię gospodarstwo 12-24 ha ziemia, budynek dobre, w pobliżu komunikacji w pełnym zagospodarowaniu zaraz za gotówkę. Oferty z opisem, cena Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1273g

Domek komfortowy wylazkowy mieszczący dwie rodziny zabudowany gospodarczo, kurnik nowoczesny 300 kur — 1/2 ha sadu (komunikacja miejska) sprzedam. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 257, Poznań 1. 40968g

Kupię gospodarstwo 12-24 ha ziemia, budynek dobre, w pobliżu komunikacji w pełnym zagospodarowaniu zaraz za gotówkę. Oferty z opisem, cena Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1273g

Domek komfortowy wylazkowy mieszczący dwie rodziny zabudowany gospodarczo, kurnik nowoczesny 300 kur — 1/2 ha sadu (komunikacja miejska) sprzedam. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 257, Poznań 1. 40968g

Kupię gospodarstwo 12-24 ha ziemia, budynek dobre, w pobliżu komunikacji w pełnym zagospodarowaniu zaraz za gotówkę. Oferty z opisem, cena Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1273g

Domek komfortowy wylazkowy mieszczący dwie rodziny zabudowany gospodarczo, kurnik nowoczesny 300 kur — 1/2 ha sadu (komunikacja miejska) sprzedam. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 257, Poznań 1. 40968g

Kupię gospodarstwo 12-24 ha ziemia, budynek dobre, w pobliżu komunikacji w pełnym zagospodarowaniu zaraz za gotówkę. Oferty z opisem, cena Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1273g

Domek komfortowy wylazkowy mieszczący dwie rodziny zabudowany gospodarczo, kurnik nowoczesny 300 kur — 1/2 ha sadu (komunikacja miejska) sprzedam. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 257, Poznań 1. 40968g

Kupię gospodarstwo 12-24 ha ziemia, budynek dobre, w pobliżu komunikacji w pełnym zagospodarowaniu zaraz za gotówkę. Oferty z opisem, cena Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1273g

Domek komfortowy wylazkowy mieszczący dwie rodziny zabudowany gospodarczo, kurnik nowoczesny 300 kur — 1/2 ha sadu (komunikacja miejska) sprzedam. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 257, Poznań 1. 40968g

Wiele pomogli działacze społeczni

Z sesji DRN Grunwald

Sesja poświęcona sprawozdaniu z realizacji programu wy-
borego Dzielnicy Komitetu FJN odbyła się wczoraj
na Grunwaldzie. Osiągnięcia dzielnicy w minionych
4 latach przedstawił przewodniczący Prezydium DRN —
B. Matczak.

Wraz ze stałą rozbudową
Grunwaldu — największej
dzielnicy pod względem liczby
mieszkańców — zwiększają się
potrzeby tej dzielnicy. Mimo
to założenia programu zostały
wykonane, a w niektórych dzie-
dzinach znacznie je przekro-
czono. Dużą pomoc przy reali-
zacji programu okazali miesz-
kańcy. W okresie 1961—1964
wartość czynów społecznych
wyniosła blisko 34 mln. zł.
Mieszkańcy najczęściej spo-
łecznych prac wykonali przy
układaniu chodników, konser-
wacji ulic, urządzaniu placów
zabaw, zieleni oraz porząd-
kowaniu zaniedbanych tere-
nów. Właśnie ta pomoc mies-
kańców, zwłaszcza komitetów
blokowych przyczyniła się w
dużym stopniu do usunięcia
wielu usterek i niedomagań, o
których na spotkaniach z rad-
nymi mówili wyborcy. Ogółem
w obecnej kadencji wyborcy
zgłosili 592 wnioski i postula-
ty. Większość z nich została
pozytywnie załatwiona.

Podczas sesji przewodniczą-
cy Dzielnicy Komitetu FJN —
J. Helkowski, dokonał oceny
pracy radnych i stałych
Komisji Rady. Szczególnie du-
żo czasu poświęcały komisje
kontrolom rozmaitych przed-
sięwzięć, a także Wydziałowi
Prez. DRN. Np. Komisja Zdra-
wia i Opieki Społecznej prze-
prowadziła w tej kadencji 168
kontroli w placówkach lecz-
nictwa otwartego. W wyniku
lustracji, które dotyczyły tak-
że stanu higieniczno-sanitar-
nego placówek gastronomicz-
nych, wysunęto 76 wniosków
zmierzających do poprawy kon-
trolowanych placówek.

Dużą aktywność przejawia-
ła też Komisja Gospodarki Ko-
munalnej i Mieszkaniowej.
Zgłosiła ona 51 wniosków, ko-
óre dotyczyły m. in. oświetle-
nia ulic: Palacza, Bułgarskiej,
Hetmańskiej i Albańskiej.
Wnioski komisji uwzględniono
w planie inwestycyjnym.

Przegląd filmów amatorskich

24 i 25 marca br. Wielkopolskie
Towarzystwo Kulturalne, Pałac
Kultury w Poznaniu i Powiatowy
Dom Kultury w Chodzieży orga-
nizują w Chodzieży przegląd fi-
lmów amatorskich. Będzie on po-
łączony z konferencją — semi-
narium metodycznym. Celem prze-
glądu jest rozbudzenie i rozsze-
rzenie zainteresowania amato-
rską twórczością filmową, spopu-
larzowanie amatorskiego ruchu
filmowego, ocena dotychczasowe-
go dorobku i wskazanie dalszych
drog rozwoju amatorskiej twó-
rzości filmowej.

Do uczestnictwa zaprasza się fi-
lmowców-amatorów, zrzeszonych
w klubach bądź sekcjach realiza-
torów filmów amatorskich, mogą-
cych wykazać się pewnym doro-
bkiem twórczym w zakresie fi-
lmów dokumentalnych i innych,
wykonanych na taśmach 8 mm i
16 mm (bezdźwiękowych lub
dźwiękowych z zapisem dwo-
wójnym). W seminarium przewidziany
jest też udział filmowców-amato-
rów stawiających pierwsze kroki.
Termin zgłaszania uczestnictwa
w przeglądzie upływa 15 lutego
br. Informację udziela: Pałac Kul-
tury, Ośrodek Instrukcyjno-Meto-
dyczny, ul. Armii Czerwonej
80/82, Tel. 581-11 (wewn. 244) po-
kój 204 lub tel. 504-11. (na)

INFORMUJEMY

Portmonekę z gotówką znale-
ziono 22 bm. w jednym ze skle-
pów na Jeżycach. Osoba poszko-
dowana proszona jest o zgłosze-
nie się po zgubę w Komendzie
Dzielnicy MO, ul. Kochanows-
kiego 16, pok. 12.

Uniwersytet Robotniczy ZMS
organizuje kursy przygotowaw-
cze do egzaminu wstępnego na
wydziały wieczorowe i zaoczne
3 i 5-letniego Technikum Mecha-
niczno-Elektrycznego dla Prac-
ujących, Technikum Ekonomicz-
nego dla Dorosłych oraz innych
techników zawodowych. Bli-
szych informacji udziela oraz za-
pisy przyjmuje Sekretariat UR
ZMS, ul. Szamarzewskiego 89 (tel.
434-39) w godz. od 14 do 12 z
wyjątkiem sobót.

Plenum Poznańskiego Komitetu FJN

U progu 20 rocznicy wyzwolenia miasta

W ubiegłym roku nastąpiło znaczne ożywienie działal-
ności komitetów Frontu Jedności Narodu. Świadczy
o tym fakt, że mieszkańcy Poznania wykonali w 1964 r.
najwięcej czynów społecznych spośród wszystkich miast
wyzwolonych w kraju. Ogółem wartość czynów przekro-
czyła 104 mln. zł.

Te zagadnienia oraz cało-
kształt działalności w 1964 r.
omówiono wczoraj na plenum
Poznańskiego Komitetu FJN.
Sprawozdanie wygłosił prze-
wodniczący Poznańskiego Ko-
mitetu FJN — prof. dr St.
Smoliński. M. in. podkreślił
on, że dzięki wzmocnionej ak-
tywności działaczy Dzielnico-
wych i Obwodowych Komite-
tów FJN, uzyskano dobre wy-
niki nie tylko w realizacji czy-
nów społecznych, lecz także w
zbiórce na budowę szkół Ty-
siąclecia. W 1964 r. zebrano
na SFBS 25.383.000 zł. W po-

równaniu z 1963 r. osiągnięcia
zbiórkowe były o 742.000 zł
większe.

Na plenum działacze zapo-
znali się również z tegorocz-
nym planem pracy. Działal-
ność przebiegać będzie pod
znakiem obchodów 20 roczni-
cy wyzwolenia Poznania. Pod
stawową formą uczczenia tej
rocznicy będzie stopień zaan-
gażowania mieszkańców w
pracach społecznych. Ponadto
kontynuować się będzie kontro-
le mieszkań oraz dążyć do
rozwijania działalności komi-
tetów blokowych i domowych.
Zwróci się też uwagę — co
podkreślano w dyskusji — na
lepszą koordynację wszyst-
kich prac społecznych.

Na plenum podjęto szereg
uchwał, m. in. zmierzających
do upowszechniania społecz-
nej działalności, większej tro-
ski o mienie społeczne oraz
otaczanie szczególną opieką
dzieci i młodzież. (a)

W reportażym Wskrócie

• Przed kilkoma dniami za-
błysły już lampy na ul. Polu-
dniowej, o której pisaliśmy nie-
dawno, że tonie w ciemnościach.
Remont kapitalny oświetlenia wy-
konany — jak informuje Wydział
Gospodarki Komunalnej Prezy-
dium DRN Wilda — Zakłady
Energetyczne.

• Zarząd Dzielnicy LOK
Wilda, który przeniósł swą sie-
dzibę do budynku przy ul. Czar-
nieckiego 9 i obecnie mieści się
obok Zarządu Dzielnicy ZMS,
dokonał ostatnio podsumowania
wyników pracy ponad 60 kół za-
kladowych. Pierwsze miejsca przy-
padły w udziale — z kół fabry-
cznych — Poznańskim Zakładom
Okuć Budowlanych, a w grupie
kół szkolnych — Liceum nr 5.
Obecnie Zarząd przygotowuje się
do Zjazdu Sprawozdawczo-Wy-
borego. (c)

• Państwo Salomea i Wład-
ysław Roznerowie zamieszkali przy
ul. Mickiewicza 27 m 3, obo-
dzili ostatnio diamentowe go-
doby. Jubilatowi zastąpił w dobrym
zdrowiu i pogodnym nastroju.
Mieszkają razem z córką, jedyną
żyjącą z siedmiorga dzieci. 87-let-
ni p. Władysław schodzi codzien-
nie do kiosku „Ruchu” po „Głos”,
którego wraz ze swoją 80-letnią
żoną są od początku wiernymi
czytelnikami. Jubilatowi towarzy-
szą i nasze gratulacje „sto lat”
(bm)

Kto go zna?

Komenda Dzielnicy MO Po-
znań — Nowe Miasto prowadzi do-
chodzenie przeciwko Edwardowi
Jędrzejczykowi zamieszkałemu w
Poznaniu, a podejrzanemu o do-
konywanie oszustw.

Wymieniony podawał się jako
przedstawiciel zakładów fotogra-
ficznych: Władysław Janicki z Pi-
ły i Wiesław Dębski — Kobierze-
ce, pow. Wrocław, oferował spr-
daz obrazów o treści religijnej,
lub pobierał zamówienia i zalicz-
ki na wykonanie różnych obra-
zów.

Osoby poszkodowane proszą się
o zgłoszenie w podanej jedno-
stce MO ul. Rynek Śródecki 9,
pokoje 12 w godz. od 8—16. (na)

Wielkopolskie

Zamierzenia polskich piłkarzy w 1965 r.

31 bm. Sejmik Piłkarzy Wielkopolski

Jakkolwiek w dalszym ciągu odbywają się walne zgro-
madzenia do rocznych zebrań sprawozdawczych po-
szczególnych okręgów, przygotowania do najbliższych tego-
rocznych, na wszystkich szczeblach prowadzone są bardzo
intensywnie. Po zaprawie zimowej, obozach, zgrupowa-
niach — piłkarze wyjdą, mimo nie najlepszych warunków te-
renowych na boiska.

W związku z tournée naszej ka-
dry po NRD i Belgii, rozegrają
oni w niedzielę mecz z ligową
drużyną Gwardii na stadionie
stołecznej Skry. Legia wystąpi
natomiast do meczu ze swym lo-
kalnym przeciwnikiem — Polonią.

Rozgrywki ligowe (również w
lidze wojewódzkiej w Wielkopol-
sce) w kraju, rozpoczyna się 21
marca. I liga zakończy boje 30
czerwca, a II liga o tydzień póź-
niej. Cztery nasze drużyny
wezmą udział w rozgrywkach o
puchar „Interfoto”.

Po zaplanowanych na kwiecień
meczach międzypaństwowych z
Belgią (7. 4.) oraz eliminacyjnym
spotkaniem do mistrzostw świata
z Włochami (18. 4.), w maju re-
prezentację czeka następny mecz
eliminacyjny ze Szkocją. Ode-
jdzie się on 23. 5 w Chorzowie.
Reprezentacja Śląska, w której
znajduje się większość zawodni-
ków kadry narodowej, spotka się
1 maja z I-ligową drużyną an-
gielską. 5 maja już cała repre-
zentacja Polski grać będzie z
Anglikami. Miejsce tego meczu
nie zostało jeszcze ustalone. Na-
stępnie, 16 maja, nasza drużyna
narodowa spotka się z Bułgarią
w meczu towarzyskim w Krako-
wie.

W PZPN mówiono także o przy-
gotowaniach do tegorocznego tur-
nieju juniorów UEFA, który od-
bedzie się w kwietniu w NRF.
Reprezentacja wybrana zostanie
spośród 26 zawodników wytypo-
wanych po ostatnim zgrupowaniu
zimowym. Obecnie piłkarze ci
trenują w swych klubach, a w
marcu czeka ich 6 spotkań spar-
ringowych. Drużyna jest obiec-
ująca. Warto dodać, że większość
zawodników będzie mogła wystę-
pować w reprezentacji juniorów
jeszcze przez najbliższe dwa lata.

Wydział szkolenia zakomunik-
wał, że mamy obecnie w Polsce
59 trenerów I klasy i 283 — II
klasy. Wśród tych ostatnich znaj-
duje się 71, którzy ukończyli nie-
dawno 2-letnie studium w Ka-
towiecach.

Pięściarze Olimpij rozpoczynają walki w II lidze

Po przyjemnych emocjach bok-
serskich wielkopolskich pięściarzy
w styczniu, spodziewamy się, że
dobra passa trwać będzie dalej.
Liczmy więc zwłaszcza na na-
szych reprezentantów w II lidze:
poznanskiego Olimpij i kaliską
Pronę. Mamy jednak nadzieję,
że wreszcie i Budowlani wraz z
Sokołem z Pily, wystartują po-
myślnie w walkach o awans do
II ligi.

Cykl rozgrywek o mistrzostwo
II ligi otworzy w Poznaniu miej-
scowa Olimpia spotkaniem z Po-
gonią Szczecin. Mecz rozpocznie
się o godz. 11 w hali MTP nr 26
przy ul. Śniadeckich. Przed roz-
poczęciem pojedynków nastąpi
powitanie przez publiczność;
władze sportowe beniaminka II li-
gi — Olimpia.

O godz. 13.30 w tej samej hali
odbędzie się losowanie Toto-Lot-
ka (bänderoli).

Zespoły Budowlanych i Sokoła
walczyć będą na wyjazdach: Bu-
dowlani z Lublinianką, a Sokół
w Warszawie z Polonią.

Eliminacje i rozgrywki 1/4 fi-
nału mistrzostw okręgowych ju-
niorów odbędą się w dwóch gru-
pach (12—14 lutego) w Ostrowie
(startują zawodnicy Gwardii i
Prony z Kalisza, Ostrovi, Gór-
nika Konin, Polonii Leszno i Zje-
dnoczonych Krotoszyn) i w Po-
znaniu (uczestniczą pięściarze Bu-
dowlanych i Olimpii z Poznania,
Stelli Gniezno, Sokoła Pila, War-
ty Międzybóże, Śremskiego KS
i Pogoni Sępca). Półfinały i fi-
nały odbędą się 27—28 II. w Po-
znaniu. (p)

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-
żyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRO-
NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HI-
STORIA M. POZNANIA (Stary Ry-
nek) — nieczynne; INSTRUMEN-
TÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek)
g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

WOIT (Stary Rynek 10) — Wy-
stawa fotografii turystycznej — g.
9—13.

BWA (Stary Rynek) — Arsenał
— „Malarstwo Józefa Krzyżan-
skiego” i „III Indywidualna Wy-
stawa Fotografiki” — Józefa My-
szkowskiego — g. 10—13.

Interesujące dane przedstawiło
Kolegium Sędziów. W tym se-
zonie mecze I i II ligi prowadzi-
ć będzie 70 arbitrow. Wśród nich
znaleźli się najlepsi spośród 122,
którzy mieli prawo do prowadze-
nia tych meczów dwa lata temu.

Przypominamy, że Sejmik wiel-
kopolskich piłkarzy obradować
będzie w niedzielę 31 bm. w sali
Domu Kultury MO przy ul. Grun-
waldzkiej. Początek obrad o godz.
10. (PAP-x)

dalekopisem

„SZLAKIEM WYZWOLENIA”

Dla uczczenia XX rocznicy wy-
zwolenia Zakopanego, klub „Wi-
sła” — „Gwardia” oraz Karpa-
ka Brygada WOP zorganizowały
bieg narciarski na dystansie 12
km „Szlakiem Wyzwolenia”. Zwy-
czyli St. Łukaszczyk (WKS) —
40:43, przed J. Danielem (WKS) —
41:28.

MEMORIAL W ZAKOPANEM

W XX Memoriale Bronisława Cze-
cha i Heleny Marusarzówny w Za-
kopanem weźmie udział ponad 100
zawodników zagranicznych z Buł-
garii, CSRS, Węgier, Jugosławii,
Austrii, Finlandii, Francji, Nor-
wegii, NRD, NRF, Szwecji i Włoch.
Memorial odbędzie się w Zakopa-
nem w dniach od 18 do 21 marca.

dla każdego

• W dalszym ciągu turnieju eli-
minacyjnego koszykówki męz-
czyzn o prawo startu w mistrz-
wach Europy, odbywającego się w
Paryżu, Francja pokonała Anglię
90:54.

• Konkurs skoków w Arosie wy-
grał Szwed Sjoberg z notą 235,5
pkt, przed Ihle NRF 228,5 pkt. Po-
lacy zajęli dalsze miejsca.

• Dziesięciu polskich ciężarow-
ców weźmie udział w międzyna-
rodowym turnieju, w dniach od 13
do 16 marca w Moskwie. Udział
w zawodach weźmie około 100 zawo-
dników.

• Polscy saneczkarze przybyli
już do Innsbrucku, gdzie 30 i 31
bm. wezmą udział w zawodach na
torze olimpijskim w Igls.

• Polscy lekkoatleci, którzy 17
i 18 lipca br. rozegrają międzypa-
ństwowe spotkanie z USA w Ame-
ryce, wezmą prawdopodobnie ud-
ział w wielkim mityngu w Meks-
yku, kraju, który przygotowuje
się do Olimpiady 1968 r.

Bojowerowe regaty

Po drugim dniu międzynarodow-
ych regat bojowerowych o Puchar
GKKFIT, rozegranych na Zalewie
Żegrzyńskim, drużynowo prowa-
dzi Polska II, przed Polską III
i zespołem NRD. Indywidualnie
prowadzi Polak Tryba, przed Zaj-
kowskim.

Uwaga narciarze!

Trenerzy Delegatury Poznań-
skiej Polskiego Związku Narciar-
skiego prowadzić będą w najbliż-
szą niedzielę od godz. 11 do 13 dla
początkujących i zaawansowanych
ćwiczenia na terenie lasu w Go-
lecinie.

Zapraszamy do udziału. (x)

Komunikaty

DKKFiT Poznań — Stare Miasto
zawadamia, że przystąpi do orga-
nizacji wspólnie z Poznańskim
Okręgowym Związkiem Piłki Re-
cznej kursu na sędziów w tej dyscy-
plinie. Zgłoszenia przyjmują komi-
tet do 28 lutego br.

Sprawozdanie wyborczo-sprawo-
zawcze Poznańskiego Okręgowo-
go Związku Kolarskiego odbędzie
się 31 bm. (początek obrad o godz.
11) w sali Domu Kultury MO przy
ul. Grunwaldzkiej.

Walne zebranie sprawozdawczo-
wyborcze KS Stomil odbędzie się
31 bm. o godz. 10 w sali Domu
Kultury przy ul. Staroleśkiej 38.

Dla nauczycieli

Fundusz postępu pedagogicznego

Od kilku lat istniała w na-
szym mieście szkoły wiodące,
w których nauczyciele
pracują nad unowocześnia-
niem metod nauczania. Po-
święcają na to sporo czasu,
gdyż doświadczenia wymaga-
ją szczególnego przygotowa-
nia do prowadzenia danej
lekcji. Ponadto nauczyciele ci
zapisują swoje spostrzeżenia
i uwagi. W przyszłości bo-
wiem nowe metody, obecnie
prowadzone eksperymental-
nie, mają obowiązywać we
wszystkich szkołach.

Do tej pory nauczyciele zaj-
mują się wspomnianymi do-
świadczeniami bezinteresown-
ie. Dla zachęcenia większej
liczby pedagogów do zerwa-
nia z tradycyjnymi metoda-
mi nauczania oraz dla tych,
którzy już w tym zakresie
osiągnęli jakies wyniki, po-
stał specjalny fundusz po-
stępu pedagogicznego. W tej
sprawie Prezydium RN Po-
znania podjęło już uchwałę.

Niedzielne dyżury „Delikatesów”

Powołując się na pismo Prezy-
dium Rady Narodowej m. Pozna-
nia Wydział Handlu (nr II
II-12/15) podajemy plan pracy
dyżurujących sklepów w niedzie-
le do 14. 4. 65: Plac Wolności 4 —
od g. 11 do 15; 14 lutego, 7 mar-
ca, 28 marca; Głogowska 48/50 —
od godz. 11 do 15. 31 stycznia, 21
lutego, 14 marca, 4 kwietnia; Da-
browskiego 3 i 5 — od godz. 11 do
15, 7 lutego, 28 lutego, 21 marca i
11 kwietnia (K-658)

Umiemy się bawić

Dobry to był pomysł, kie-
rownictwa „Adrii”, skoro co
czwartek dosłownie tłumy ob-
legają wejście do tego lokalu.
A już szczególnie pogratulo-
wać można ubiegłoczwartko-
wej imprezie starych melodii,
połączonych z rewią dawnych
sukien. Nie zabrakło pomysłu
wości, zgodności z kostiumo-
logią, nie zabrakło swady.
Było dużo humoru i oryginal-
ności. Umiemy się bawić i to
bardzo kulturalnie.

Jury, składające się z przed-
stawicieli prasy, radia, tele-
wizji i teatru, zgodnie oceniło
prezentowane kostiumy, ob-
darzając panie (i jednego
przedstawiciela płci brzyd-
kiej) nagrodami. Za miłe po-
południe duże brawa należą
się kierownictwu „Adrii”, a
szczególnie p. Halinie Ste-
fańskiej — pieśniarce i inicja-
torce imprezy. (ino)

Po raz pierwszy nagrody wrę-
czone będą w tym roku z
okazji Dnia Nauczyciela. (an)

Nareszcie śnieg!



Tak oczywiście mówią dzieci,
które wolne od zajęć szkolnych
godziny spędzają obecnie w pa-
rach, by skorzystać z zimowych
ucieczek. Obok saneczkowych ha-
rców, lepienie śnieżnych bałwa-
nów należy do najmilszych zajęć.
Tak właśnie bardzo zajęła grupę
dzieci uwiecznioną w jednym z pa-
ków nasz fotoreporter. Przy oka-
zi uważa — przebudowano w
ub. roku bardzo ładnie popular-
ną „Teatralkę”. Nie polaliśmy
jednak zrozumieć, dlaczego —
w przewidywaniu zimy — nie
doprowadzono tej inwestycji do
końca! Popołudniami i wieczor-
em, gdy działała oraz młodzież
ma najwięcej czasu, trudno jej
korzystać z „Teatralki”. Po pro-
stu, nie zainstalowano tu światła.
W rezultacie dzieci rezygnują z
saneczkowania, choćby dla unik-
nięcia zanieczyszczenia tu wyrosków.
Fot. — K. Przychodźki

Przegląd wydarzeń

W niedzielę, 31 bm., o
godz. 11, o aktualnych pro-
blemach sytuacji międzynaro-
dowej, w sali konferencyj-
nej TWP, ul. Armii Czerwo-
nej 69, będzie mówił red.
Leonard Wachalski.

Po prelekcji wyświetlone
będą — film i Kronika Fil-
mowa. Wstęp bezpłatny.

odpowiadamy

R. Kowalski, Mielżyńskiego —
Sprawa w załatwianiu.

A. Tamowski, Poznań — Po-
nieważ nie podałeś Pan adresu,
prosimy przy okazji do redakcji,
a obszernie omówimy poruszony
problem.

Czytelnik „Głosu” — Jest rzeczą
niemożliwą, by przystanki znaj-
dowały się wszędzie tam, gdzie
życzą sobie pasażerowie. W przy-
padku poruszonego przez Pana —
rondo jest na pewno najwłaści-
wym miejscem. (166)

„Beata” (pol. 16. 1.); GONG — g.
10 i 12 „Trzydzieści lat śmiechu”
(USA 9. 1.), g. 16, 18 i 20 „Don
Juan” (weg. 16. 1.); GRUNWALD —
g. 14.30, 17 i 19.30 „Dwa złote
colty” (USA 14. 1.); GWIAZDA —
g. 15.30, 18 i 20.15 „Ludzie i bestie”
(cz. II — radz. 16. 1.); HUTNIK —
g. 16.45 i 19 „Winda towarowa”
(franc. 16. 1.); KOSMOS — g. 17
„Wojna trojańska” (włoski 12. 1.);
g. 19.30 „Śniegi w żalobie” (USA
12. 1.); KINO DOBRYCH FILMÓW
„MUZA” — g. 16 i 19 „Młodzieńcza
miłość” (jap. 16. 1.); MALTA — g.
16, 18 i 20 „Rzut karny” (radz. 9.
1.); OLIMPIA — g. 10, 14, 17 i 20
„Oklahoma” (USA 12. 1.); OSIE-
DLE — g. 16, 18 i 20 „Prawo i
pięść” (pol. 16. 1.); PANCERNIAK —
g. 17.30 i 20 „Serce i szpada”
(franc. 12. 1.); PALACOWE — g. 15,

17.30 i 20 „Cartouche zbójca” (fr.
14. 1.); PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 18 i
20.15 „Czternaście dni” (jug. 16. 1.);
RIALTO — g. 10, 13, 16 i 19 „Pa-
nienka z okienka” (pol. 16. 1.); RU-
SALKI (Szwarcz) — g. 17 i 19.30
„Les girls” (USA 16. 1.); SCALA —
g. 16, 18.15 i 20.30 „Fanfaron” (włos-
ki 16. 1.); TECEZA — g. 16, 18 i 20
„Nagie ostrze” (ang. 16. 1.); WAR-
TA — g. 15, 17.30 i 20 „Gorsza mi-
łość” (weg. 16. 1.); WZASOWICZ
(Puszczykowo) — nieczynne; WIL-
DA — g. 9, 12.30, 16 i 19.30 „Hra-
bia Monte Christo” (franc.-włoski
12. 1.); WIEDZA — nieczynne;
WRZOS (Lubon) — nieczynne;
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Na psa
urok” (USA 9. 1.), g. 19.15 „Na tro-
pie policjantów” (ang. 16. 1.); FO-
TOPLASTIKON — g. 12—21 „Wę-
gry” (cz. I).

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-
żyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRO-
NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HI-
STORIA M. POZNANIA (Stary Ry-
nek) — nieczynne; INSTRUMEN-
TÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek)
g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

WOIT (Stary Rynek 10) — Wy-
stawa fotografii turystycznej — g.
9—13.

BWA (Stary Rynek) — Arsenał
— „Malarstwo Józefa Krzyżan-
skiego” i „III Indywidualna Wy-
stawa Fotografiki” — Józefa My-
szkowskiego — g. 10—13.

ARSENAL — ZPAP (Stary Ry-
nek) — Rysunki i malarstwo Ge-
nowy Targosz — g. 10—18.

SALON PTF (Paderewskiego 7)
— „Tryptyk” — g. 10—19.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAW-
ŁOWA — chirurgia, interna, oku-
listyka (ul. Garbary 17, telefon
510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUN-
KOWEGO M. POZNANIA (ul.
Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR. — (ul.
Kościuszki 103), telefon 586-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickie-
wicz 22, Dzierżyńskiego 138/140,
Głogowska 72, Garbary 52, Matej-
ki 1. TYŁKO DYŻUR NOCNY: Ry-
nek Śródecki 1, Główna 53, Staro-
łęcka 79.